

INDEX 357596

Nr 29

ECHO TURKU

www.echoturku.net.pl

TYGODNIK

NAKŁAD 6.200 egz.

BRUDZEW • DOBRA • KAWĘCZYN • MALANÓW • PRZYKONA • TULISZKÓW • TUREK • UNIEJÓW • WŁADYSŁAWÓW

Nr 29 (1176)

wtorek, 19 lipca 2016 r.

cena 2,00 zł (5% VAT)

Święta Faustyna nie pomoże, sami musimy o to zadbać

Turkówianie brzydko się zabawili?

W sobotę wieczorem do naszej redakcji trafił niepokojący sygnał – wandalę zdewastowali park przy kościele NSPJ. Nie chciało nam się wierzyć, że miejsce, które za patronkę ma św. Faustynę może tak wyglądać po piątkowej nocy...



Czytaj str. 3

Szczepionka dla seniorów

Podzieliła doktorów

Podobnie jak przez pięć ostatnich lat Urząd Miejski w Turku ogłosił konkurs dla podmiotów medycznych, które chciałyby zaszczepić przeciwko grypie seniorów. Z budżetu przeznaczono na ten cel 36 tys. zł. Chęć sięgnięcia po nie wyraziły jednak tylko dwie przychodnie – Medicus i Rodamed. Lecznicza Zbigniewa Wodzińskiego nie przystąpiła do konkursu ofert. Lekarz uważa, że nie został należycie poinformowany



Czytaj str. 5

Raport o skali korepetycji w szkołach powiatu tureckiego

Norma czy oświatowa patologia?



Z treści 1462 ankiet przeprowadzonych wśród uczniów trzech miejscowych szkół ponadgimnazjalnych jasno wynika, że niemal 40 proc. ankietyowanych uczniów korzysta z rozmaitych form korepetycji. Stąd już nietrudno o wniosek, że tak wielki popyt na korepetycje pozwala podejrzewać, że szkoły średnie są najzwyczajniej niewydolne edukacyjnie

Czytaj str. 6

Wodniaku mierz siły na zamiary, czyli...

Wiatr przewrócił żaglówkę

Sympatyczne przybłędy szukają domu

Czytaj str. 2

Nie pozwólmy, by trafiły do Wojtyszek

Czytaj str. 24

Po brawurowym nocnym pościgu

Łódzcy przestępcy trafili za kraty

Czytaj str. 2

W upalne dni dach hali sportowej w Długiej Wsi...

Wymaga polewania wodą

Czytaj str. 7

REKLAMA

Turek.net.pl
ODWIEDŹ NAS
NIEZALEŻNE ŹRÓDŁO INFORMACJI OD 1998

z/PK

Po brawurowym nocnym pościgu

Łódzcy przestępcy trafili za kraty

Policjanci z Dobrej wraz z kolegami z Sieradza złapali w pościgu dwóch mieszkańców Łodzi, poszukiwanych listami gończymi. Uciekający oplem astra mężczyzna dodatkowo wsiadł za kierownicę mimo sądowego zakazu, a także pod wpływem amfetaminy.

W nocy z piątku na sobotę (15-16 lipca), około godziny 1.00, policjanci z Komisariatu Policji w Dobrej, patrolując Skęczniew zauważyli opla astry. Ponieważ zachowanie jadących w aucie wzbudziło ich podejrzenia, postanowili zatrzymać pojazd do kontroli. Wtedy kierujący oplem nacisnął pedał gazu. Policjanci ruszyli za nim w pogoń. Za każdym razem, gdy radiowóz próbował wyprzedzić

opla, uciekający chciał zepchnąć go do rowu. Do tergo łamał wszystkie możliwe przepisy ruchu drogowego: ignorował STOP, na jednym z rond pojechał pod prąd, nie zważał także na znaki poziome.

Gdy opel wjechał na teren powiatu sieradzkiego, policjantów z Dobrej wsparli funkcjonariusze z Warty. W Sieradzu dołączyli do nich kolejni mundurowi. Gdy byli już na wylocie

miejsowości, jednemu z radiowozów udało się wyprzedzić ściganego opla. Kierujący nim uderzył w wyprzedzający go radiowóz, chcąc go zepchnąć do rowu. Jednak to kierowca astry stracił panowanie nad samochodem i wjechał do rowu. Po chwili on i trzech pasażerów znalazło się w rękach policjantów.

Okazało się, że auto prowadził 19-letni mieszkaniec Łodzi, którego



tamtejsza prokuratura ścigała listem gończym. Okazało się, że mężczyzna ma sądowy zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych. Prawdopodobnie wsiadł za kierownicę po zażyciu amfetaminy. Także

26-letni łódzianin jadący wraz z nim ma do odbycia kilkuletnią karę pozbawienia wolności. Obaj mężczyźni zatrzymani zostali w sieradzkim areszcie, a samochód zabezpieczono na parkingu strzeżonym. **il**

Wodniaku mierz siły na zamiary, czyli...

Jak trudno opanować na wodzie silny wiatr

Już dwa razy tego lata strażacy wzywani byli nad zbiornik Jezioro. Do pływającego na pontonie mężczyzny, którego zniósł wiatr, a także do przewróconej żaglówki. Na szczęście żadnemu z uczestników zdarzeń nic się nie stało.

W ubiegły piątek, 15 lipca rano z przystani w Kościankach w gminie Dobra, wypłynęła żaglówka. Tego dnia wiał silny wiatr, jednak wodniacy uznali, że dadzą sobie radę na wodzie. Nie mieli racji, gdy byli na środku zbiornika, silny podmuch przewrócił łódź na bok. Świadkiem zdarzenia była stojąca na brzegu kobieta i to ona powiadomiła Wojewódzkie Centrum Powiadomiania Ratunkowego w Poznaniu. Do akcji ratunkowej zadysponowano pięć jednostek straży pożarnej - trzy z Turku z łódką i pontonem, z Dobrej i Sieradza, a także Wodne Pogotowie Ratunkowe „Falc”.

Gdy jednostki dotarły na miejsce, „Falc” zdążył już rozbitków przetransportować na brzeg. Na

szczęście cała szóstka, w tym dwoje dzieci, miała na sobie kapoki, dzięki temu nikomu nic się nie stało. Byli tylko przemoczeni, zziębnięci i wystraszeni.

Na miejscu byli też policjanci, którzy wyjaśniali przyczyny zdarzenia. Łódź, która pozostała na jeziorze wraz z właścicielem, strażacy ściągnęli na brzeg.

Dwa tygodnie wcześniej, w sobotę, 2 lipca, także w Kościankach, wiatr zniósł ponton na środek zbiornika. Pływający nim mężczyzna myślał, że nie da rady dojechać do brzegu, jednak zanim na miejsce dotarła straż udało mu się dotrzeć do oddalonych kilka kilometrów dalej Miłkowiec.

il



Gdy strażacy z Turku dotarli na miejsce, osoby z przewróconej żaglówki znajdowały się już na lądzie. Zawodowcy pomogli właścicielowi przyciągnąć łódź do brzegu.

Dachowali w Myszkowicach i Żukach

W ubiegłym tygodniu doszło do dwóch wypadków na drogach powiatu turkowskiego. W Myszkowicach BMW dachowało w rowie, z kolei w Żukach opel corsa.

Poważne skutki nieostrożnej jazdy

W środę, 13 lipca, tuż po godzinie 7.00, w Myszkowicach w gminie Kawęczyn, BMW wjechało do rowu, gdzie dachowało. Wezwani na miejsce strażacy z Turku, Kawęczyna i Liskowa, zabezpieczyli miejsce zdarzenia, odłączyli akumulator w aucie i postawili je na koła. Z ustaleń policjantów wynika, że kierujący sa-

mochodem nie dostosował prędkości do panujących na drodze warunków, a padał wtedy deszcz, dlatego wpadł w poślizg. Na szczęście mężczyźni nic się nie stało. Za nieostrożną jazdę ukarany został mandatem.

Z kolei w piątek, 15 lipca, około godz. 22.00, przez Żuki w gminie Turek jechał opel corsa, a za nim

lexus. Kierujący ostatnim z aut najprawdopodobniej nie zachował należytej ostrożności i uderzył w tył corisy, która zjechała z drogi i dachowała w rowie. Sprawca wypadku uciekł z miejsca zdarzenia. Poszkodowany mężczyzna z opla przewieziony został do szpitala. **il**



Kierowca BMW, w Myszkowicach w gminie Kawęczyn, wpadł w poślizg i wjechał do rowu, gdzie dachował.



Kierowca opla po wypadku przewieziony został do szpitala.

Wiało i gałęzie łamało

W ubiegłym tygodniu w czwartek i piątek (14-15 lipca) strażacy wyjeżdżali kilkanaście razy, by usuwać skutki ulewnych deszczy i wichury, jaka przeszła nad powiatem turkowskim.

Pierwsze zgłoszenie ratownicy otrzymali 14 lipca, o godz. 11.25. Z ulicy Górnicy w Turku usuwali konar leżący na jezdni. W tym samym czasie inna jednostka udrażniała kanalizację ściekową, przez którą zalała się piwnica jednego ze sklepów. Strażacy z dróg zdejmowali też po-

walone drzewa: na ulicy Jedwabniczej w Turku, w Smaszewie i Rudzie w gminie Tuliszków, a także konary: dwa razy w Russocicach i Kunach w gminie Władysławów, w Nowym Świecie i Gadowskich Holendrach w gminie Tuliszków, na ulicy Górniczej w Turku, w Milejowie w gminie

Kawęczyn i w Ohrzęhinie w gminie Turek. Likwidowali też gałęzie leżące na linii wysokiego napięcia, a także drzewo pochylone nad drogą w Kamionce (gm. Władysławów). Wzywani też byli do zdarzenia w Szadowskich Górach (gm. Turek), gdzie gałąź spadła na przejeżdżającego tamtędy peugeota 206.

Z kolei w sobotę, 9 lipca, na ulicy Kaliskiej w Turku likwidowali drzewo powalone na blaszany garaż, w którym stał samochód. **il**

Święta Faustyna nie pomoże, sami musimy o to zadbać

Turkowianie brzydko się zabawili?

W sobotę wieczorem do naszej redakcji trafił niepokojący sygnał – wandalę zdewastowali park przy kościele NSPJ. Nie chciało nam się wierzyć, że miejsce, które za patronkę ma św. Faustynę może tak wyglądać po piątkowej nocy...

Oto co pisze nasza Czytelniczka: „Codziennie przechodzę przez skwerek przy naszym pięknym kościele i co widzę - nie ma dnia bez powywracanych koszy na śmieci. A dzisiejszy obraz (piątek, sobota), to kilka koszy zostało całkowicie wyrwanych aż z betonowym fundamentem.

Ten mały skwerek wygląda jakby przeszedł przez niego wielki tajfun. A w dodatku jest tam strasznie hrudno, nie uprzątnięto tego skwerku jeszcze po wieczornej czwartkowej wichurze. Nie wiem jaka firma zajmuje się porządkowaniem centralnego miejsca w naszym mieście, gdzie nie powinno się chyba sprzątać tylko raz w tygodniu.

A jeszcze kilka lat wstecz, codziennie już od rana widziałam osoby, które zmiatały chodniki i zbierały śmieci. Było czysto w naszym mieście. Czy tego nie widzą władze naszego miasta? Przecież placą duży baracz firmom porządkowym. Ogólnie nasze miasto jest brudne - zaśmiecone chodniki i ulice.

Dzisiaj wstyd mi było moich zagranicznych gości, że mieszkam w tak brudnym mieście. Turek wyglądał jakby to było jakieś arabskie miasto. Dzisiaj fotograf miałby co robić i byłby to wspaniały materiał na pierwszą stronę naszego lokalnego pisma.

Pozdrawiam
Zofia”



Nieszczęsny Mehoffer, siedzi wśród butelek i śmieci.



Takich pozostałości po gorączce sobotnich nocy na rynku jest pełno. Najwyraźniej, policja tu nie zagląda...



Ulica Kolska też nie zachwyca czystością, ale ta swoista „mordownia”, czyli zaułek między ulicami Piłsudskiego a Browarną, to jakiś koszmarny. I trwa on latami. Nikt tu nie sprząta? Zdaje się, że i w Polsce, za przylegający do posesji teren odpowiedzialny jest jej właściciel. Rozdział 3 (Obowiązki właścicieli nieruchomości - art. 5 ust. 1, pkt 4) ustawy O utrzymaniu czystości i porządku w gminach brzmi: Właściciele nieruchomości zapewniają utrzymanie czystości i porządku przez: uprzątnięcie błota, śniegu, lodu i innych zanieczyszczeń z chodników położonych wzdłuż nieruchomości, przy czym za taki chodnik uznaje się wydzieloną część drogi publicznej służącą dla ruchu pieszego położoną bezpośrednio przy granicy nieruchomości; właściciel nieruchomości nie jest obowiązany do uprzątnięcia chodnika, na którym jest dopuszczony płatny postój lub parkowanie pojazdów samochodowych.



Prawie wszystkie kosze na śmieci zostały wyrwane „z korzeniami”. A jak nie, to chociaż „obalone”. Tradycyjnie nikt nie widział, nikt nic nie słyszał i nikt nie powiadomił policji... Chociaż po prawdzie, to w rynku już prawie nikt nie mieszka...

Trudno nie zgodzić się z czytelniczką, jeśli nawet pani Zofia nie przyjmowała u siebie w weekend zagranicznych gości. Faktycznie stan czystości ścisłego centrum Turku jest, można powiedzieć, daleko odbiegający od normy. Czy jednak jest temu winna tylko i wyłącznie firma sprzątająca miasto? A może odpowiedzialność za taki stan spada także na nas samych? W końcu ten bajzel nie jest wynikiem najazdu jakichś barbarzyńców, a efektem nocnego życia naszych współmieszkańców. Niestety, w ten sposób wychowanych przez rodzic-

ców. Smutne, że nie jest to przypadek odosobniony. Wręcz notorycznie wandalę niszczą przy MDKu. Całkiem niedawno ktoś wyrwał okalającą go siatkę. Chuligan! – krzyk-

niemy. Ale co powiedzieć na widok naszych milusińskich, którzy bawiąc się pod okiem mam, tatusiów i dziadków po tej siatce jeszcze skaczą? Nie słysząc żadnej uwagi ze strony dorosłych, że niszczą w ten sposób naszą wspólną własność? Teraz, hawając się skaczą po rozwalonym ogrodzeniu placu zabaw, gdy dorosną będą bawić się wyrywając miejskie kosze na śmieci. **ika**

REKLAMA

Wyjątkowe Wesela na Zamku.



159 zł/os. Wolne Terminy 2016/17

www.herbowaunicjow.pl

Herbowa
Wesela na Zamku

tel. 791 340 595
ul. Zamkowa 2
99-210 Uniejów



Korepetycje z wystawy, czyli niewydolność

Powiat przygotował raport o korepetycjach. Choć nazwanie tego materiału raportem jest nieco na wyrost (tekst na stronie 6). Przynajmniej na razie. Co nie zmienia faktu, że do korzystania z pomocy korepetytorów przyznaje się 582 uczniów ze szkół średnich z terenu naszego powiatu. Czyli niemal czterech uczniów na dziesięciu bierze korepetycje. A przecież w tych badaniach nie uwzględniono jeszcze ponad trzech setek tegorocznych maturzystów z LO. Tak czy siak, śmiało można zauważyć – Houston mamy problem! I dotyczy to nie tylko szkół podlegających powiatowi. Bo choroba ma chyba głębsze źródła i obejmuje cały system edukacyjny. Wydaje się bowiem, że oświata jest niewydolna pod względem skuteczności nauczania w całym swoim zakresie. Czyli jak to mówią – **Od przedszkola do Opola**. A masowa skala korepetycji wśród uczniów szkół ponadgimnazjalnych jest tylko widocznym symptomem choroby. Są też poważne obawy, że tej patologii nie da się w pełni zaradzić na poziomie lokalnym. Tzn. bez rozwiązań systemowych na szczeblu centralnym.

Niemniej warto jednak zastanowić

się, co w sprawie poprawy efektywności nauczania da się zrobić tu i teraz.

Okazją do oddania się refleksjom na ten temat stała się wizyta w murach turkowskiego muzeum, gdzie od piątku można oglądać wystawę zatytułowaną: „Sławoj Felicjan Składkowski (1885 Gąbin – 1962 Londyn) lekarz, generał, premier”. Akurat w Turku osobę ostatniego premiera II RP nie można uznać za postać anonimową, czy zapomnianą. Co to, to nie! Od 1930r. Składkowski ma tytuł Honorowego Obywatela Miasta, od 1991r. jest patronem turkowskiej ulicy, a w 2006r. wystawiono mu pomnik przed gmachem Urzędu Miejskiego. Społeczność miasta może poczuwać się do wdzięczności choćby za to, że premier Składkowski spore pieniądze wyrwał z budżetu centralnego, za które w Turku zbudowano kilka znaczących obiektów publicznych (Dom Kultury, Liceum, Dom Parafialny czy budynki bylej Spółdzielni Pracy „Tkacz”, a obecnie Union Knopf).

Wdzięczność turkowiakom jedno, ale marne oceny premierostwa Sławoja to jakby jeszcze inna sprawa.

W tym miejscu przechodzimy do tezy o niewykorzystaniu omawianej ekspozycji do szerszego projektu

edukacyjnego. O co aż by się prosiło. Co więcej! W straconych (przynajmniej na razie) edukacyjnych szansach wystawy o postaci Sławoja niczym w soczewce skupiają się bolączki szeroko rozumianego systemu edukacyjnego. Muzeum ekspozycję organizuje w czas letniej kanikuli. Termin ten jakby z góry wykluczał włączenie szkół w szerszy wymiar przedsięwzięcia.

Myślmy tu nie tylko o szkołach miejskich, czyli podstawówkach i gimnazjach, ale również średnich, czyli tych podlegających powiatowi. Prosiłoby się także o polihistoryczny wymiar. I tak oprócz historyków należałoby również zaangażować polonistów. Na początek. Wszak nawet ludzie niezbyt przychylni Sławojowi uznawali jego talenty literackie. Zestawiając jego „Kwiatuszki administracyjne” na równi z „Pamiętnikami” Jana Chryzostoma Paska. Do współpracy dobrze byłoby też zaprosić ekonomistów. Mogliby pomóc przy oszacowaniu wartości inwestycji podjętych przy udziale premiera Składkowskiego. Jak się rzekło były to bardzo znaczące obiekty, zwłaszcza na tle materialnej mizerni ówczesnego Turku. O czym niezłomie zaświadcza

fotografie z tzw. Archiwum Igły. Choć dalsze wnioski mogłyby być wielce dyskomfortowe dla niejednego ideologa miejscowej prawicy. Np. gdyby okazało się, że na inwestycje w Turku dokonane przy walnym współudziale Składkowskiego wydano pieniądze warte przysłowio- wych wacików w porównaniu ze środkami jakie z budżetu centralnego trafiły do Turku przy takich okazjach jak choćby budowa „Mirandy”, nie mówiąc już o elektrowni czy kopalni. No, ale wiadomo za tymi inwestycjami przecież stała komuna. Ale dlaczego na wdzięczność turkowiakom nie zasługują ludzie, którzy do Turku skierowali gigantyczne pieniądze na budowę Mirandy, kopalni czy elektrowni, a już Składkowski i owszem? Zwłaszcza, że Sławoj zasłużył się nie tylko w popularyzacji kibelków stąd zwanych „sławojkami”, ale był także uznanym w II RP zamordystą. A historykom pozostawmy spór o to, czy jego polityka zamordyzmu była lepsza, czy też gorsza od zamordyzmu takiego np. Gomułki? Poloniści zaś mogliby zastanawiać się nad takimi osobliwymi kolejami losu, jak trzecia żona Składkowskiego, która jak raz była rodzoną siostrą Dołęgi-Mostowicza, pisarza i

twardego krytyka sanacji. Albo nad refleksjami Marii Dąbrowskiej, która po spotkaniu ze swoimi turkowskimi czytelnikami z lutego 1948r. zapisała na stronach swojego Dziennika notkę o dobrej pamięci i życzliwości jakimi Sławoj cieszył się wśród ówczesnych turkowiaków.

Niestety, o takim współdziałaniu musimy zapomnieć, bo każda z instytucji sama sobie rękę skrobie. Tzn. muzeum sobie, biblioteka miejska sobie, i placówki szkolne też tylko sobie. O powiecie nie wspominając, bo to już całkowicie samotna wyspa na instytucjonalnym oceanie.

Tak więc, jeśli nie możemy mówić o żadnej koordynacji działań w tak prostej sprawie jak postać Sławoja Felicjana Składkowskiego, to czy aby nie powinniśmy porzucić wszelkich nadziei na uporanie się z niewydolnością nauczania matematyki czy języków obcych?

Mimowszystkotrzebaby optymista. Na początek choćby w sprawie wystawy o Składkowskim. Bo inaczej wiedzę o przeszłości całkiem zawłaszczą rozmaici mitolodzy od żołnierzy wykłębnych i temu podobni wyznawcy jaskiniowego antykomunizmu.

Andrzej Jarek

Wystawa w muzeum

Sławoj Składkowski – lekarz, generał i premier

W piątek, 15 lipca 2016 r. w miejskim muzeum zainstalowała się wystawa zatytułowana „Sławoj Felicjan Składkowski (1885 Gąbin – 1962 Londyn) lekarz, generał, premier”. Ekspozycję zgromadzone na wystawie można oglądać do 31 sierpnia.

Przyczyną powstania wystawy była 130. rocznica urodzin S. F. Składkowskiego obchodzona w ubiegłym roku w Archiwum Państwowym w Płocku. Teraz mamy szansę. W tym roku wystawa zagościła także w murach turkowskiego muzeum przede wszystkim dlatego, że Sławoj Składkowski jest Honorowym Obywatel Miasta Turku.

W pierwszych latach XX w. swe losy z naszym miastem związała rodzina Składkowskiego, którzy mieszkali przy ul. Tkackiej (obecnie ul. Żeromskiego 5). Najstarszy syn Sławoj studiował w tym czasie na Uniwersytecie

Jagiellońskim na Wydziale Lekarskim. W 1935 r. został posłem na Sejm RP z okręgu kalisko-turkowskiego, a w 1936 premierem RP. Nie zapomniał jednak o Turku, w którym w okresie studiów spędzał wakacje. Starał się pomagać miastu i jego mieszkańcom we wszystkich dziedzinach życia. Dzięki niemu w 1936 r. powstała Spółdzielnia Pracy „Tkacz”. Przyczynił się również do wybudowania w mieście takich gmachów, jak: Powiatowy Komitet Wychowania Fizycznego i Przy- sposobienia Wojskowego, Państwowe Gimnazjum i Liceum im. T. Kościusz-

ki, dom parafialny, zapoczątkował także budowę gmachu Starostwa Powiatowego przy ul. Kaliskiej, a w 1938 roku ufundował mieszkańcom park, który do dziś nosi imię jego drugiej żony – Żerminy Składkowskiej.

Po zakończeniu II wojny światowej pozostał na emigracji.



Zdjęcie z wizyty premiera Składkowskiego w Turku w 1938 roku.

Zmarł w Londynie w 1962 roku.

W czerwcu 1990 r. sprowadzono jego prochy do Polski i złożono na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie.

Uchwałą Rady Miejskiej w marcu 1930 roku otrzymał tytuł Honorowego Obywatela Miasta Turku. 25.04.1991 r. dawna ul. Świerczewskiego przemianowana została na ulicę Sławoja Felicjana Składkowskiego.

Wystawa obejmuje m.in. 17 wielkoformatowych plasz, przedmioty osobiste Składkowskiego, takie jak: torba lekar-

ska, książki, czasopisma, dokumenty, a także rysunki, które wykonywał dla żony. Usłyszeć można również jego głos we wzruszającym przemówieniu, które wygłosił do narodu w 1939 r., będąc już na emigracji.

Więcej informacji i ciekawostek na temat tej jakże ważnej postaci w historii naszego miasta można sięgnąć odwiedzając wystawę, której zorganizowanie było możliwe dzięki uprzejmości Archiwum Państwowego w Płocku oraz Towarzystwa Miłośników Ziemi Gąbińskiej.

Muzeum zaprasza do odwiedzenia wystawy. oprac. ika



Wystawa obejmuje między innymi 17 wielkoformatowych plasz, przedmioty osobiste Składkowskiego, takie jak: torba lekarska, książki, czasopisma, dokumenty, a także rysunki, które wykonywał dla żony.

Szczepionka dla seniorów

Podzieliła doktorów

Niedawno, podobnie jak przez pięć ostatnich lat, Urząd Miejski w Turku ogłosił konkurs dla podmiotów medycznych, które chciałyby zaszczepić przeciwko grypie seniorów. Z budżetu przeznaczono na ten cel 36 tys. zł. Chęć sięgnięcia po nie wyraziły jednak tylko dwie przychodnie – Medicus i Rodamed. Trzecia lecznica, kierowana przez Zbigniewa Wodzińskiego, nie przystąpiła do konkursu ofert. Lekarz uważa, że nie został należycie poinformowany. Jak zapewnia, mimo że nie otrzymał pieniędzy z budżetu miasta, zaszczepi swoich pacjentów bezpłatnie.

Turek, w przeciwieństwie choćby do Konina, od kilku już lat stawia na profilaktykę. Rada miasta co roku, od pięciu lat, wyznacza kwotę z budżetu, która później zostaje przeznaczona na szczepienia przeciwko grypie. Darmową opieką prozdrowotną otoczeni są mieszkańcy miasta mający powyżej 65 lat. I choć pomysł świetny a jego realizacja nie powinna stwarzać problemu, stało się inaczej.

Informacja o konkursie dla podmiotów medycznych pojawiła się niedawno na BIPie Turku i miejskich stronach internetowych. Swoje oferty mógł złożyć każdy chętny. Zrobiły to dwie przychodnie: Rodamed Centrum Diagnostyki Obrazowej i Lekarzy Specjalistów przy ul. Korytkowskiej 2 oraz Medicus Spółka Partnerska Lekarzy Rodziny i Specjalistów przy ul. Dąbrowskiego 7. Pieniądze podzielono, jak zapewnia burmistrz Antosik, proporcjonalnie do liczby zgłoszonych do szczepień pacjentów. Pierwsza lecznica obsługuje 948 osób po 65 roku życia, druga ma 600 pacjentów w tym wieku. Biorąc pod uwagę cenę szczepionki, którą zaproponowali lekarze – 37,90 zł (limit podany w konkursie to 38 zł), miasto przyznało lecznicy Radamed 22.046,40 złotych (powinno to wystarczyć dla 581 osób), a Medicus dostał 13.953,60 zł (dla 368 osób). –**To czysta matematyka. W ofertach pojawiło się 1548 osób do zaszczepienia. Na nich mamy przeznaczone 36 tys. zł. Policzylismy to więc proporcjonalnie, zwracając uwagę na koszty szczepionki. Obie przychodnie nie mogły dostać tyle samo. Oczywiście gdyby szczepionka była tańsza, można by zaszczepić dużo więcej turkowień** – mówi Aleksandra Purcel-Kowalska, kierownik wydziału spraw społecznych UM Turek.

Chwilę po rozstrzygnięciu konkursu pojawiły się głosy protestu. Pismo, dodajmy że prawie identycznej treści, przysłali do burmistrza lekarze Zbigniew Wodziński z Medyka oraz Iwona Bakalarz z Medicusa. Pytali w nim władze miasta „dlaczego stwarzają sytuację niezdrowej konkurencji”. –**W tym roku ogłoszenie pojawiło się na stronie miasta, nie informując jednocześnie przychodni o konkur-**

sie. W latach poprzednich byliśmy informowani i otrzymywaliśmy pocztą formularz ofertowy” – twierdzą oboje lekarze w swoich listach. I choć urzędnicy zapewniają, że do takich praktyk, jak rozsyłanie ofert do potencjalnych uczestników konkursu czy przetargu, nie dochodziło, to lekarze mówią wprost: –**Dostawałam zawsze powiadomienie telefoniczne, że są fundusze na szczepienia. Składałam ofertę i otrzymywałam pieniądze po połowie z doktorem Wodzińskim. Teraz mamy poczucie niesprawiedliwości, gdyż jeden podmiot otrzymał więcej pieniędzy, inny mniej, a trzecia przychodnia wcale** – mówi pediatra Iwona Bakalarz. Twierdzi, że o konkursie dowiedziała się ostatniego dnia, dlatego też udało jej się wziąć w nim udział. Czego nie zrobił Zbigniew Wodziński.

Burmistrz Antosik podkreśla, że miasto nie zrobiło nic takiego co mogłoby świadczyć, by padały oskarżenia o „niezdrową konkurencję”. –**Jako miasto, troszcząc się o mieszkańców, założyliśmy w budżecie pieniądze na szczepienia. To nie ma być walka pomiędzy podmiotami, a profilaktyka zdrowotna dla mieszkańców. W interesie każdego lekarza powinno być, by skorzystał z tych środków** – mówi Romuald Antosik, a jego pracownica Aleksandra Purcel-Kowalska zapewnia ponownie: –**Informacje o konkursie z miasta nie wychodziły do poszczególnych podmiotów, chyba że drogą nieoficjalną. Ogłoszenie jest dostępne na BIPie i na naszej tablicy ogłoszeń. Każdy ma do tego równy dostęp i może złożyć swoją ofertę. Musi być zachowana zasada równej konkurencji i dostępności** – wyjaśnia urzędniczka.

Mimo burzy wokół szczepień, podkreśliłmy, że prawo do zaszczepienia się za darmo ma każdy turkowieńian po 65 roku życia, niezależnie do jakiej przychodni i lekarza rodzinnego jest zapisany. Takich osób jest w naszym mieście 4978.

A doktor Wodziński zapowiada, że również zaszczepi bezpłatnie swoich seniorów.

W 2015 roku z profilaktyki skorzystało 800 osób, czyli 17 proc. uprawnionych. **box**

REKLAMA

BARBÓRKA
HOSTEL

24h

1 NOCLEGI

- Pokój 1 os. od 59 zł
- Pokój 2 os. od 99 zł
- Pokój 3 os. od 140 zł

62-700 Turek, ul. Legionów Polskich 8
tel. 63 278 72 98, kom. 663 042 802
barborka@unicom.turek.pl

SALA BANKIETOWA

- imprezy okolicznościowe
- wesela, komunie, chrzciny, 18-nastki
- konferencje, spotkania biznesowe
- stolówka- domowe obiady
- catering

STOPY już od 20 zł/os. STOLÓWKA

REKLAMA

CENA OD 3150 zł/m²

od 34 m² do 96 m²

ostadli zamknięte

garaz podziemny

dwie windy i plac zabaw

www.mieszkaniatunek.pl | Informacje tel. 607 64 96 96

REKLAMA

TOYOTA COROLLA

NUMER 1 NA ŚWIECIE

Nowa generacja światowego lidera już w salonach Toyota.
Poznaj ją 23 i 24 lipca podczas Dni Otwartych.

COROLLA

Toyota Corolla – najlepiej sprzedający się model na świecie wg serwisu focus2move.com.
Opublikowane przez Samar.pl 09.05.2016 r.

TOYOTA

ALWAYS A BETTER WAY

We Władysławowie krew będą zbierać

Zostań honorowym dawcą!

W najbliższą niedzielę, 24 lipca, w sali władysławowskiej OSP odbędzie się akcja poboru krwi. Rozpocznie się już o godz. 9.00 i potrwa do godz. 13.00. Należy pamiętać, by zabrać ze sobą dokument tożsamo-

ści ze zdjęciem. Akcja organizowana jest przez Zarząd Ochotniczej Straży Pożarnej we Władysławowie we współpracy z Regionalnym Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecnicstwa w Kaliszu. **ika**

AUTO KAMIŃSKI Sp. z o.o.

ul. Spółdzielców 15, 62-510 Konin

tel. 63 249 17 77, e-mail: 038@toyota-polska.pl

Raport o skali korepetycji w szkołach powiatu tureckiego

Norma czy oświatowa patologia?

Starostwo Powiatowe po raz drugi z rzędu przygotowało roczny raport zatytułowany – „Obraz i skala korzystania z korepetycji przez uczniów szkół powiatu tureckiego”. Z treści 1462 ankiet przeprowadzonych wśród uczniów trzech miejscowych szkół ponadgimnazjalnych jasno wynika, że niemal 40 proc. ankietowanych uczniów korzysta z rozmaitych form korepetycji. Stąd już niestety o wniosek, że tak wielki popyt na korepetycje może wskazywać na poważny kryzys naszego systemu edukacji. Mówiąc wprost, zjawisko korepetycji pozwala podejrzewać, że szkoły średnie są najzwyczajniej niewydolne edukacyjnie.

Powiat zapytał uczniów o korepetycje

Wydział Edukacji, Kultury i Sportu Starostwa Powiatowego w Turku przygotował raport – „Obraz i skala korzystania z korepetycji przez uczniów szkół powiatu tureckiego”. Dokument powstał na podstawie 1462 ankiet adresowanych do uczniów trzech szkół ponadgimnazjalnych z terenu naszego powiatu.

I tak w Liceum Ogólnokształcącym przeprowadzono 400 ankiet, którymi objęto uczniów klas pierwszych i drugich, w których pobierających naukę było łącznie 660 osób. W ZST w Turku przeprowadzono 820 ankiet na 1058 uczących się, a z ZSR w Kaczkach Średnich mamy 242 ankiet na 476 wszystkich uczniów tej szkoły. Tym samym na łączną liczbę 2194 uczniów zankietowanych zostało 1462.

Okazuje się, że z tej liczby ankietowanych z korepetycji korzystają w sumie 582 osoby, czyli 39,8 proc. ankietowanych. Największy odsetek korzystających z korepetycji jest wśród licealistów, bo niemal 2/3 ankietowanych. W ZST jest to 33,3 proc., a w ZSR – 23,9 proc. Już tylko te wielkości wskazują, że szkolnictwo boryka się z dużym problemem niskiej skuteczności nauczania.

Liczba uczennic i uczniów korzystających z korepetycji (bez klas maturalnych LO):

LO Turek	ZST Turek	ZSR Kaczki Średnie
251 – 62,7 proc.	273 – 33,3 proc.	58 – 23,9 proc.

Korepetycje z matematyki potrzebne najbardziej

Zjawisko niskiej skuteczności nauczania jest najbardziej widoczne w przypadku matematyki. Z korepetycji z tego przedmiotu korzysta aż 494 uczniów. Kolejny na tej liście język angielski, gdzie z pomocy korepetytora korzysta 203 uczniów. Fakt korzystania z korepetycji w tych dwóch przypadkach skłania do wniosku, że problem niewydolności nauczania dotyczy nie tylko szkolnictwa średniego, ale jest to bolączka całego systemu edukacji. Bowiem matematyka i język obcy, to akurat te przedmioty, w których zaległości z czasem ulegają nawarstwianiu. Co z

kolei musi utrudniać proces bieżącego uczenia się.

Dość trudno wyciągnąć jednoznaczne wnioski, gdy czytamy o przesłankach jakimi przy podejmowaniu się na korepetycje kierują się uczniowie. Wśród odpowiedzi zdecydowanie dominuje kierowanie się chęcią uzyskania lepszych ocen w szkole (przygotowanie do sprawdzianu, kartkówki). Taka motywacja przyświeca aż w 324 przypadkach. Z tym, że aż 164 osoby, to uczniowie LO, 128 ZST, a jedynie 32 jest z ZSR w Kaczkach. Z drugiej strony motyw ten raczej nie zawsze wyklucza inne przyczyny, które uwzględniono w poniższej tabeli. Wszak chęć uzyskania czwórki zamiast trójki, to jednak co innego niż potrzeba poprawienia oceny niedostatecznej. Choć w obu przypadkach mowa jest o kierowaniu się uzyskaniem lepszej oceny. Również trudno rozróżnić kierowanie się chęcią pogłębienia wiedzy od motywu w postaci zamiaru dostania się na dobrą uczelnię.

Od diagnozy do terapii

W tym miejscu podkreślić raz jeszcze, że zaprezentowane wyżej dane tworzą przesłanki do zdiagnozowania stanu oświaty. Dodajmy, że diagnoza ta wypada nader niekorzystnie, bo

właśnie uzyskujemy obraz edukacji, w której niemal 40 proc. uczniów musi korzystać z korepetycji.

Rodzi się zatem pytanie – Czy omawiany raport wskazuje na ewentualne przyczyny takiej sytuacji?

Na początek zacznijmy od dwóch stwierdzeń. Po pierwsze – bardzo

Liczba uczniów korzystająca z korepetycji z poszczególnych przedmiotów (bez klas maturalnych LO w Turku):

Przedmiot	LO Turek	ZST Turek	ZSR Kaczki Średnie	Ogółem
Matematyka	209	233	52	494
Chemia	46	12	0	58
Fizyka	16	20	1	37
Biologia	16	1	1	18
Geografia	4	1	1	6
Historia	3	3	1	7
J. polski	5	10	10	25
J. angielski	115	71	17	203
J. niemiecki	17	5	4	26
J. francuski	2	0	0	2
J. łaciński	1	0	0	1
WOS	0	0	1	1
Przedmioty zawodowe	0	7	2	9

dobrze się stało, że w Starostwie w ogóle podjęto próbę zmierzenia się z tym wyzwaniem. Po wtóre jednak – szkoda, że na razie jest to materiał w stanie dość surowym pod względem analizy teoretycznej. Choć z zapowiedzi wynika, że z tą kwestią władze powiatu zamierzają się zmierzyć. Co może nie być takie łatwe w perspektywie czekających nas zawirów w systemie oświaty. Ale jednak w dokumencie widnieją dane dające pewne sugestie. Weźmy choćby dane o tygodniowej liczbie godzin korzystania z korepetycji. Okazuje się, że o jednej godzinie korepetycji jest mowa w 229 przypadkach, a o dwóch godzinach tygodniowo – 234. Natomiast 3 godziny lub więcej to w sumie 119 przypadków. Zestawiając te dane z faktem, że to matematyka

Miesięczny koszt korepetycji:

Koszt	LO Turek	ZST Turek	ZSR Kaczki Śr.
50,00 zł	50	72	17
75,00 zł	13	16	3
100,00 zł	40	44	10
150,00 zł	44	57	7
200,00 zł	26	30	12
Więcej niż 200 zł	72	32	8

Powody korzystania z korepetycji:

	LO Turek	ZST Turek	ZSR Kaczki Śr.
Pogłębienie wiedzy, dla własnej satysfakcji	68	29	8
Dostanie się na dobrą uczelnię	69	13	8
Uzyskanie lepszych ocen w szkole	164	128	32
Nadrobienie zaległości (np. po chorobie)	29	44	12
Problemy z bieżącym materiałem z lekcji	89	119	25
Nauczyciele źle tłumaczą na lekcji	69	93	15
Nauczyciel zasugerował potrzebę korepetycji	1	2	1

ka i angielski zdominowały usługi korepetytorskie, to czy nie byłoby rozwiązaniem części tego problemu zwiększenie liczby godzin lekcyjnych zarówno z matematyki, jak i z angielskiego? Bo gdzieś od wczesnych lat 90-tych kwestia ta została jakby sprywatyzowana. Oczywiście pod szczytnymi hasłami. Najpierw dwóch godzin nauczania religii w każdej klasie, co załatwiono zapisami konkordatowymi. Dalej zwiększono liczbę godzin wuefu. Co znakomicie ograniczyło obszar manewru w tygodniowej siatce godzin.

Lukratywny rynek korepetycji, czyli Program 200 Minus

W rezultacie do nauczania matematyki i angielskiego w znacznym stopniu zostali zmuszeni rodzice. Bo-

wiem korepetycje to również rynek, który ma wymierną wartość.

Jak wynika z tabeli z danymi o miesięcznych kosztach korepetycji w powiecie tureckim, to szacunkowa wartość tych usług dla uczniów szkół średnich z pewnością przekracza 71 tysięcy złotych. Odnotujmy również, że w przypadku co najmniej 180 uczniów koszt korepetycji, to wydatek minimum 200 złotych miesięcznie. Tzn. tylko dla 68 z nich jest to wydatek 200 zł miesięcznie, bo dla kolejnych 112 uczniów (czy raczej ich rodziców) jest to już kwota wyższa.

Nie zapominajmy też, że szacunkowa wartość powiatowego rynku korepetycji nie uwzględnia uczniów trzecich klas LO, którzy w tym roku zdawali egzamin maturalny i w swojej masie wybierali się na uczelnie wyższe.

Widać z tego, że całkiem liczne grono rodziców musi płacić swoisty haracz z tytułu niesprawności systemu edukacyjnego. Taki osobliwy Program 200 Minus, jakby przez analogię do sławnego Programu 500 Plus. Nikogo nie trzeba przekonywać, że sytuacja taka pogłębia i tak już duże nierówności społeczne, a tym samym utrwała podziały klasowe. Co w dłuższej perspektywie musi źle się skończyć. A w perspektywie krótszej oznacza najzwyczajniejsze marnotrawienie społecznego potencjału. Dlatego wysoko oceniając sam pomysł raportu i jego przygotowanie, wskazujemy pilną potrzebę pogłębionej analizy i wreszcie wyciągnięcia wniosków. Bo na razie korepetycyjna patologia niezbitnie dowodzi głębokiego kryzysu naszego systemu oświatowego.

Andrzej Jarek

Kolejny konkurs na dyrektora...

Zespół Szkół w Tuliszkowie nadal czeka na szefa

W poniedziałek, 11 lipca tego roku burmistrz Tuliszkowa ponownie ogłosił konkurs na stanowisko dyrektora Zespołu Szkół w Tuliszkowie. To już kolejna próba wybrania szefa tej placówki.

Od kwietnia tego roku trwają prace nad wyloniem kandydata na stanowisko dyrektora Zespołu Szkół w Tuliszkowie. Pierwszy konkurs odbył się 14 kwietnia. Wystartowała w nim nauczycielka geografii Mirosława Puszcz-Majda, a także, co wywołało

duże niezadowolenie wśród pracowników szkoły, wiceburmistrz Piotr Hryniuk. Oboje stanęli przed komisją, w skład której weszli zarówno przedstawiciele urzędu, jako organu prowadzącego, jak i szkoły, kuratorium, Rady Pedagogicznej, Rady Rodziców

i związków zawodowych. Głosami w stosunku 3 do 6 na dyrektora placówki wybrano Mirosławę Puszcz-Majdę. Konkurs został jednak unieważniony, gdyż wizytatorzy Kuratorium Oświaty z Poznania, będący także członkami komisji, złożyli zastrzeżenie co do

składu komisji. Kolejny termin składania ofert wyznaczono na 11 maja. Konkurs ponownie nie został jednak przeprowadzony, gdyż nad całą sprawą zastanawiał się też wojewoda wielkopolski, który zwrócił się do burmistrza o przesłanie wszystkich zarządzeń i dokumentów związanych z procedurą konkursową. A że w szkole nie mogło panować bezkrólowie 30 czerwca

Grzegorz Ciesielski powierzył obowiązki szefa placówki wicedyrektor Marioli Kuśmierkiewicz.

11 lipca na BIP-ie miasta i gminy Tuliszków pojawiło się kolejne zarządzenie Grzegorza Ciesielskiego o ogłoszeniu konkursu na stanowisko dyrektora Zespołu Szkół. Tym razem chętni mogą składać oferty do 25 lipca.

boxa

W upalne dni południowa strona dachu hali sportowej w Długiej Wsi gmina Dobra musi być chłodzona wodą, by nie spłynęła z niego papa. Takie chłodzenia mogą trwać nawet siedem godzin. Burmistrz Andrzej Piątkowski twierdzi, że koszty tego polewania nie będą duże. Najdziwniejsze jest to, że nie ma winnego wykonania spartaczonego dachu.

Kiedy przychodzą upały zaczyna się problem z dachem hali sportowej w Długiej Wsi gmina Dobra. Jego południowa strona jest nasłoneczniona przez większość dnia. Spoina, którą przyklejono papę stanowiącą pokrycie topi się, a papa zaczyna spływać. Dobrska hala została oddana do użytku w 2013 roku. Kosztowała blisko 6,5 mln zł.

Rok temu polewali strażacy

To już kolejny rok z tymi problemami. W ubiegłym dach ratowali strażacy polewając go wodą z fosy, w znajdującym się obok parku. Proszący o zachowanie anonimowości pracownik szkoły powiedział nam, że obsunięcie papy spowodowało, że woda w jednym miejscu zaczęła zaciekać. Uspokoił nas wówczas Jacek Gajewski - zastępca burmistrza. Potwierdził co prawda problemy z dachem hali, ale uspokojał jednocześnie mówiąc, że sytuacja została opanowana. Papę dodatkowo wzmocniono i zainstalowano na dachu węże, z których w największe upały sączyła się będzie woda chłodząc papę. Zaprzeczył jednocześnie jakoby wystąpiły przecieki. Wiceburmistrz pytany o ewentualne roszczenia wobec firmy budującej halę powiedział nam, że ona już nie istnieje. Zmarł też projektant hali, który zaplanował pokrycie jej papą.

W upalne dni dach hali sportowej w Długiej Wsi...

Wymaga polewania wodą

Nawadnianie niezbędne

W tym roku sytuacja się powtórzyła o czym poinformował nas mieszkaniec Dobrej. Tym razem nie chłodzono papy wodą ze stawu, a... uzdatnianą z hydrantu. Nasz czytelnik jest tym faktem zbulwersowany. Jego zdaniem to marnotrawstwo wody i pieniędzy podatnika. Tym razem udaliśmy się po wyjaśnienia do burmistrza Andrzeja Piątkowskiego. Oto co nam powiedział:

-Trochę się spóźniliśmy. Jest

papa będzie miała swoją wytrzymałość, bo jest dość gruba, to ten sposób nawadniania wodą jest do zniesienia. Trzeba w wysokich temperaturach od godziny dziesiątej do nawet siedemnastej schłodzić dach. Zużyta woda odprowadza-



Problem stanowi południowa część dachu hali.

na będzie do stawu. Gdyby hala była ustawiona w drugą stronę, to nie byłoby tych problemów. Od południowej strony nie ma miejsca na posadzenie drzew, które by ocieniały dach hali. Od północy nie ma żadnych problemów.

Winnych brak?

Koszty, zdaniem burmistrza, tego chłodzenia nie będą duże.

Twierdzi, że zużytych zostanie kilka kubików wody. Powinniśmy sobie tylko życzyć, aby upalnych dni było jak najmniej. A na koniec pytanie, na które jak dotąd nikt nam nie potrafił udzielić odpowiedzi: Kto zawinił? Może ktoś z naszych Czytelników potrafi na to odpowiedzieć?

(art)



W wyniku upałów papa na dachu pomarszczyła się i popękała.

tam wąż z dziurkami, który się sprawdził. Jednak trzeba poprawić natryski, bo nie płynie woda całym dachem. Są przestrzenie, metr, półtora metra, gdzie woda nie płynie. Skoro nie płynie to ta papa się nagrzewa. Jeden jest problem, że ten dach jest dość wysoki, a papa jest tak ciężka, że się obsuwa. (...) Nigdy nie było podsiąków bo nie przepuściła pierwsza warstwa, która jest na ociepleniu. Nie ma najmniejszych szans, aby woda popłynęła w głąb. Dokąd ta

REKLAMA

Gmina Turek oraz Stajnia „Roka”

zapraszają na

24.07.2016 - KOWALE KSIĘŻE

V Otwarte Zawody w Skokach przez Przeszkody Gminy Turek

V Otwarte Zawody w Powożeniu Zaprzęgami Konnymi Gminy Turek

Rozpoczęcie zawodów o godzinie 9.00
– Skoki przez przeszkody w klasach: mini LL, LL, L, L1
Od godziny 14.00 – konkurs zaprzęgów konnych

Pokazy konne

PONADTO W PROGRAMIE WIELE BEZPŁATNYCH ATRAKCJI:

- trampolina
- dmuchane zabawki dla dzieci
- opróżnianie kucem
- swojska grochówka
- przejażdżki bryczką
- atrakcyjne upominki dla dzieci
- obóz rycerski

Patronat medialny:

STAJNIA „ROKA”

iTurek.net

Turek.net.pl
nasz.Turek.pl

ECHO TURKU

Moc jest z nimi

Uczniowie z Gimnazjum nr 1 w Turku zakwalifikowali się do finału Ogólnopolskiego Konkursu „30 laboratoriów na 30-lecie Adamedu”.

Ich zadaniem było przygotowanie kilkuminutowego filmu wraz z lekcją edukacyjną i scenariuszem. Uczniowie z „jedynki” wybrali temat z fizyki „7 czego składa się wszechświat? – pokaż jaką jest struktura kosmosu, w którym żyjemy”.

Nawiązując do filmu „Gwiezdne wojny”, przebrany za Lorda Vadera Piotr Klimek z klasy I, przybliżył widzom wiedzę o wszechświecie. Jego głos i podkład muzyczny są niemal identyczne jak w dziele Georgra Lucasa. Część informacyjną o Układzie Słonecznym oraz ciekawostki o kosmosie

przygotowała Paulina Zelek z klasy III.

Film kończy mroczna wędrowka Lorda Vadera po jednym z najciekawszych miejsc w Gimnazjum nr 1, którym jest zbudowana przez uczniów jaskinia krasowa. Film kończy się znanym wszystkim powiedzeniem „Niech moc będzie z wami”.

Opiekunem uczniów była Katarzyna Werbińska. Jak mówiła, jest dobrej myśli i ma nadzieję, że młodzież zdobędzie nagrodę - 10 tysięcy złotych na wyposażenie pracowni chemicznej, biologicznej lub fizycznej.

ii



Nowy FitPark, czyli

Rodzinnie i sportowo w

Od wielu lat w jedną z lipcowych sobót mieszkańcy Przykony i Psar spotykają się na rodzinnym pikniku. W tym roku zabawę uatrakcyjnił pokaz ratownictwa drogowego w wykonaniu strażaków z OSP Przykona. Uroczyście otwarto też bogato wyposażony FitPark.

Tradycyjnie organizatorami pikniku są przedstawiciele Rad Sołectw z Psar i Przykony, gminni radni oraz Centrum Kultury Biblioteka Publiczna Gminy Przykona. Z roku na rok miejsce, gdzie spotykają się mieszkańcy wzbogaca się w kolejne elementy - przed dwoma laty pojawiła się tam okazała wiata piknikowa a w tym roku tzw. FitPark, czyli

siłownia na powietrzu. Wyposażony jest w siedem urządzeń, na których jednocześnie może ćwiczyć 14 osób. To znakomita propozycja nie tylko dla dorosłych, ale i tych młodszych mieszkańców sołectwa i gminy. Pojawiły się również dwa duże namioty piknikowe i garaż. Wszystko zakupiono z pieniędzy z Funduszu Sołectwa Psar.

Organizatorzy przygotowali także sporo innych atrakcji. Bardzo dużym zainteresowaniem cieszył się pokaz technik ratownictwa drogowego w wykonaniu strażaków z OSP Przykona. W konkursach i zabawach brały udział całe rodziny. Zwłaszcza, że zwycięzców nagradzano funduszy przez sponsorów upominkami.

Dla najmłodszych były też zjeż-

dalnie i darmowe lody. I nie mogło zabraknąć smakowitego jedzenia, przygotowanego przez mieszkanki sołectw. Zaproponowały one poczęstunek w formie wiejskiego stołu. Była zupa ogórkowa, wędliny i różne rodzaje ciast. Natomiast radni z Przykony i Psar piekli dla uczestników pikniku kielbaski i kaszankę na grillu.



Pokaz technik ratownictwa drogowego zaprezentowany przez strażaków z OSP Przykona wywołał wielkie zainteresowanie publiczności.



W tym roku część funduszu sołectwa z Psar przeznaczono na budowę FitParku na boisku rekreacyjnym.

Będą ratowali stare grobowce na dobrskim cmentarzu

Stowarzyszenie Przyjaciół Ziemi Dobrskiej rozpoczęło zbiórkę pieniędzy na renowację starych grobowców i nagrobków na dobrskim cmentarzu. Akcja prowadzona będzie do końca marca przyszłego roku. Jej kulminacja nastąpi w okresie Wszystkich Świętych.

Na dobrskim cmentarzu są stare grobowce i nagrobki, które z racji czasu, braku opieki, a także działalności złodziei tzw. złomiarzy uległy zniszczeniu. Spoczywają w nich często zasłużeni dla miasta i parafii Dobra ludzie. Ratowania tych grobów podjęło się Stowarzyszenie Przyjaciół Ziemi

Dobrskiej. Podczas zimowego walenego zehrania, inicjatywa ta wpisana została do tegorocznego programu działania. Bardzo przychylnie do inicjatywy podszedł ks. prałat Zygmunt Chromiński, obiecując wsparcie jej realizacji.

Kolejnym etapem było zgłoszenie

zbiórki. Jeszcze w minionym roku wystarczyło zgłosić burmistrzowi, teraz musiano dokonać tego w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji. Na szczęście decyzja zapadła szybko. „Zbiórka na rzecz zachowania wartości historycznej cmentarza parafialnego w Dobrej, poprzez



Tak obecnie wygląda grobowiec, w którym spoczywa Aleksander Łaziński, przedwojenny kierownik dobrskiej szkoły, który zginął w niemieckim obozie zagłady.

renowację starych nagrobków, w tym miejsc pochówku zmarłych zasłużonych dla gminy Dobra”, otrzymała numer 2016/2510/OR.

-Zbiórka - mówi prezes Stowarzyszenia Jacek Gajewski - prowadzona będzie od 15 lipca 2016 roku do 31 marca 2017 roku. Jej celem jest zehranie funduszy, które przeznaczone będą na prace związane z renowacją ubytków oraz czyszczeniem grobowców i nagrobków na terenie dobrskiego cmentarza. Planujemy także: uzupełnienie brakujących elementów nagrobków, umieszczenie brakujących tablic i prace porządkowe wokół tych miejsc pochówku.

Wśród planowanych do renowacji grobowców są dwa, gdzie spoczywają zmarli z zasłużonej dla parafii Dobra rodziny Dzierżawskich. Ponadto grobowce gdzie spoczywają: Maria Rubiesz-Gatkiewiczowa - zmarła w 1924 roku nauczycielka, Aleksander Łaziński - kierownik Szkoły Powszechnej w Dobrej, zmarły w niemieckim obozie

zagłady, Witold Eret - pierwszy burmistrz Dobrej w II RP. Są też dwa groby z kutymi ogrodzeniami. W jednym spoczywa Michał Klubiński zmarły w 1902 roku. Drugi to jedyny na tym cmentarzu grób prawosławny. -Pieniądze będą zbierane do skarbnicy, która ustawiana będzie między innymi w Urzędzie Miejskim i innych obiektach publicznych - zapowiada prezes Gajewski. -W okresie Wszystkich Świętych, pojawia się na cmentarzu wolontariusze z puszkami. W pomocy mamy zamiar zaprosić znanych parafian oraz osoby wywodzące się z tej parafii.

Datki już teraz można wpłacać na konto Stowarzyszenia Przyjaciół Ziemi Dobrskiej nr: 74 8557 0009 0300 8706 2003 0001 z dopiskiem „cmentarz”

Prace nad restauracją grobowców mają ruszyć na wiosnę. Od hojności darczyńców zależy, ile uda się naprawić. Działacze Stowarzyszenia zapewniają, że akcja ponawiana będzie do skutku.

Andrzej R. Tyczyński



Najbardziej zniszczony jest grobowiec zasłużonej dla parafii rodziny Dzierżawskich, właścicieli majątku Mikulice.

Psarach



Dla uczestników przygotowano zabawy i konkursy rodzinne. Rozdano wiele nagród i upominków.



Najmłodsze dzieci wybrały zjeżdżalnię.



Uczestnicy pikniku.

REKLAMA

Przebojowe Lato

RADIA ZET I POLSATU

koncert w Uniejowie

24 lipca 2016 r., start godz. 19.00



KOMBII



Miejsce:

przy kompleksie termalno-basenowym

Koncert telewizyjny:

"Przebojowe Lato Radio Zet i Polsatu"

PODZAS KONCERTU LETNICH PRZEBÓJÓW WYSTĄPIA:

KOMBII Varius Maxx Feel

Formacja Niezwyłych Schabuff Rafał Brzozowski

Sydney Polak Big Day Blue Cafe Natalia Szroeder Sami

19.00 - WYSTĘP NA ŻYWO ZESPOŁU KOMBII

20.00 - TRANSMISJA TELEWIZYJNA KONCERTU

NA ANTENIE POLSATU I RADIA ZET

22.00 - POKAZ SZTUCZNYCH OGNI

Mieszkańcy Orzeszkowej, Kączkowskiego i Matejki doczekali się!

Będą parkingi, nowe drogi i chodniki

Jest szansa na zmianę jednej z najbardziej zaniedbanych pod względem infrastruktury mieszkalnej części miasta. Mają tam powstać nowe ciągi drogowe, chodniki i parkingi. Całość inwestycji, to mniej więcej 4 mln złote. Czy projekt otrzyma dofinansowanie, będzie wiadomo we wrześniu.

Od dawna istniała konieczność renowacji jednego z najbardziej zaniedbanych kwartałów miasta – między ulicami Kaliską a obwodnicą północną, czyli Aleją Jana Pawła II. Jeszcze za czasów burmistrza Czaplina pojawił się projekt sporządzenia koncepcji projektowej, ale wzhudził on po pierwsze protesty mieszkańców. Po drugie wiadomo było, że nie ma szans na szybką realizację. Jednym z powodów była inwestycja, jaką prowadził tam Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, związana z podłączeniem bloków do miejskiego ciepłownika.

W czterech tekach mieści się projekt budowy układu komunikacyjnego rejonu ulic: Sportowej, Kączkowskiego, Składkowskiego i Orzeszkowej w Turku. Mieszkańcy tych ulic od wielu lat prosili władze miasta o inwestycje w drogi, chodniki i parkingi na tym terenie.

Wybrana w drodze przetargu poznańska spółka SD Projekt s.c., przekazała gotową dokumentację techniczną na budowę układu komunikacyjnego w rejonie ulic: Sportowej, Kączkowskiego, Składkowskiego i Orzeszkowej. Projekty mieszczą się

w czterech teczkach, zaś całe zadanie podzielone zostało na trzy etapy.

Etap pierwszy projektowanej przebudowy obejmuje budowę jezdni, chodników i parkingów na obszarze pomiędzy ul. Sportową, Kączkowskiego i Orzeszkowej. Zaprojektowany został dodatkowy wjazd na osiedle, od strony ul. Kączkowskiego, pomiędzy blokami naprzeciwko Przedszkola Samorządowego nr 3. Dokumentacja przewiduje budowę ciągów pieszych, jezdnych i parkingów z nawierzchnią z kostki brukowej, przebudowę oświetlenia i kanalizacji deszczowej, oraz zieleni. W sumie w tym miejscu zaprojektowanych zostało około stu miejsc parkingowych, w tym również dla osób niepełnosprawnych.

W drugim etapie zaprojektowane zostały miejsca postojowe wzdłuż południowej strony ul. Kączkowskiego, na odcinku od skrzyżowania z ul. Sportową do skrzyżowania z ul. Składkowskiego. Aktualnie parkowanie pojazdów odbywa się tam na przyległym do jezdni trawniku. W przyszłości powstanie około trzydziestu miejsc postojowych, w tym dla osób niepełnosprawnych,



z nawierzchnią z kostki brukowej. Dokumentacja przewiduje również wymianę starego chodnika i remont zatoczki autobusowej. Ostatni etap projektowanej dokumentacji swoim zakresem obejmuje wybrukowanie nawierzchni przy tak zwanych barakach, przy ul. Sportowej.

W maju tego roku Gmina Miejska Turku złożyła w Starostwie Powiatowym w Turku wniosek o uzyskanie zezwolenia na realizację inwestycji drogowej.

Miasto planuje inwestycję wykonać z dofinansowaniem z „Programu rozwoju gminnej i powiatowej in-

frastruktury drogowej na lata 2016-2019”. Z tego samego programu aktualnie budowana jest ulica między POW a Smorawińskiego. Wnioski o dofinansowanie w ramach wyżej wymienionego programu, Wojewoda Wielkopolski przyjmować będzie we wrześniu tego roku. **ika**

Mirosław Sakwa wchodzi w biopaliwa

Otwarcie oczyszczalni oleju rzepakowego

W miniony czwartek 14 lipca oficjalnie uruchomiono oczyszczalnię oleju rzepakowego. Zakład powstał przy ul. Jedwabniczej w Turku, a inwestorem jest Mirosław Sakwa, przedsiębiorca od lat obecny na rynku paliwowym i w branży nieruchomości. Oddanie jednej linii produkcyjnej oznacza zakończenie dopiero pierwszego etapu inwestycji.

Olej rzepakowy od dawna stanowi składnik do produkcji biopaliw. Jednocześnie jest ważnym surowcem spożywczym. W obu tych rolach surowiec ten po wytłoczeniu musi być poddany procesowi oczyszczenia. I właśnie otwarta w miniony czwartek (14 lipca) w Turku linia oczyszczania, a w zasadzie odszlamiania oleju rzepakowego jest wykorzystaniem nisz zarówno w branży paliwowej, jak i spożywczej. To dopiero pierwszy etap inwestycji, ale już teraz zakład może oczyszczać 150 ton oleju rzepakowego na dobę. Do zakładu dostarczany jest olej rzepakowy z tłoczni, po czym w specjalnych reaktorach poddawany jest podgrzewaniu i obróbce chemicznej. Tak oczyszczony



Wstęgę przecinał Mirosław Sakwa wraz ze swoją rodziną. Dwóch synów właściciela – Przemysław i Jacek będą zarządzać zakładem.

olej może trafiać do spożycia, ale przede wszystkim stanowi istotny komponent do produkcji biopaliw.

Na decyzję inwestycyjną tego typu zdecydował się przedsiębiorca od lat obecny na rynku paliwowym. Mowa tu o specjalizującym się w dystrybucji gazu Mirosławie Sakwie. Jego firma gazowa od lat funkcjonuje na terenach nabytych od „Mirandy” przy ulicy Jedwabniczej. Niejako po sąsiedzku powstała oczyszczalnia oleju. Na oficjalnym otwarciu zakładu Mirosław Sakwa z nutką goryczy zauważył, że procedury związane z uzyskaniem stosownych zezwoleń i dokumentów przeciągała się niemal trzy lata, podczas gdy realizacja inwestycji trwała jedynie 9 miesięcy. Przy tej okazji inwestor podkreślił, że w trakcie samego procesu produkcyjnego nic nie powinno trafić do środowiska, bowiem pozostałości po oczyszczeniu oleju będą

odhierane przez biogazownie.

Linie produkcyjną stanowi ciąg reaktorów, a że mieszcząca je hala ma powierzchnię 360 m kw., to widać, że pomyślano o kolejnym etapie przedsięwzięcia. Integralny element inwestycji stanowi powstała obok hali sieć zbiorników, mogących w sumie pomieścić ponad 1000 ton oleju rzepakowego.

Wszystko to oznacza spore wpływy do kasy miejskiej z tytułu podatku pod nieruchomości. Chociaż charakter samego procesu technologicznego sprawia, że obecne zatrudnienie to tylko ośmiu pracowników.

Turkowska oczyszczalnia oleju, to jednocześnie obecność w gospodarce kolejnego pokolenia przedsiębiorców. Bowiem zgodnie z zapowiedzią Mirosława Sakwy, zarządzanie zakładem spoczywać będzie w rękach synów przedsiębiorcy – Jacka i Przemysława.

Andrzej Jarek

Wakacyjna sesja w Tuliszkowie, bo...

Śmieci wymagały doprecyzowania

Mimo wakacyjnej przerwy, tuliszkowscy radni, spotkali się w minionym tygodniu, by uaktualnić uchwałę śmieciową. –Zostaliśmy zobowiązani, by zaktualizować uchwałę dotyczącą określenia terminu, częstotliwości i trybu uiszczania opłat za odpady – mówi Grzegorz Ciesielski.

W poniedziałek, 27 czerwca tego roku gmina Tuliszków wybrała na kolejny rok odbiorcę odpadów komunalnych, i to zarówno od mieszkańców, jak i z nieruchomości niezamieszkałych. Od 1 lipca 2016 do 30 czerwca

2017 zadanie to będzie wykonywać firma Rakun, za 474 tys. 336 zł. To cena o 3 tys. zł wyższa niż w roku ubiegłym. Jednak sprawa śmieci zmusiła też radnych, by spotkali się w środku wakacyjnej przerwy. Jak wyjaśniał Ciesielski,

niezbędne jest doprecyzowanie uchwały o odbiorze nieczystości i zapisanie w niej dokładnych terminów, kiedy płatności powinny nastąpić i za jaki okres są płacone.

–Nie było to jednoznacznie zapi-

sane, a w wyniku nowelizacji przepisów nie moglibyśmy zbierać opłat – mówił burmistrz. Dla mieszkańców nie zmienia to absolutnie nic, ceny się nie zmieniają, nadal opłatę uiszcza się bez wezwania, z częstotliwością co dwa

miesiące, płatne „z dołu”, czyli do 28 lutego, do 30 kwietnia, do 30 czerwca, do 31 sierpnia, do 31 października i do 31 grudnia. Można to robić przelewem w formie bezgotówkowej lub w kasie Urzędy GiM Tuliszków. **boxa**

Muzeum zapraszają na...

Kino pod gwiazdami

Jak co roku w wakacje, turkowskie muzeum zaprasza na Nocne Maratony Filmowe. Pierwszy już w najbliższą sobotę, 23 lipca – gratka dla fanów Gwiezdných Wojen.

Kino pod chmurką, choć hardzo zależne od pogody, to jednak ma stałe grono fanów. Co innego obejrzeć film w zaciszu własnego domu, inaczej, gdy można cieszyć się obrazem, nawet widzianym wielokrotnie, na dużym ekranie, pod gwieździstym niebem.

Dlatego też, jak co roku w wakacje Muzeum Miasta Turku wraz z turkowską Miejską Biblioteką Pu-

bliczną zapraszają mieszkańców na „Nocne maratony filmowe”. Pierwszy na dziedzińcu muzeum odbędzie się już w sobotę, 23 lipca o godz. 21.00. Będzie to międzygalaktyczna podróż z bohaterami sagi „Gwiezdných Wojen”. Tym razem wyświetlona będzie część VI „Powrót Jedi” i część VII „Mroczne widmo”.

Kolejny wieczór filmowy zaplanowano na 6 sierpnia i będzie to

noc grozy z wampirami w ramach której, zaprezentowane będą: „Wywiad z wampirem” (1994 r.) reż. Neil Jordan oraz „Dracula” (1992 r.) reż. Francis Ford Coppola.

Ostatnia noc filmową, 20 sierpnia, to spotkanie z zombia-

kami: „Kroniki żywych trupów” (2007 r.) reż. George A. Romero i „Zombieland” (2009 r.) reż. Ruben Fleischer.

Filmowe wieczory proponuje też Miejski Dom Kultury. Podczas XIII już Turkowskiego Lata z Filmem będzie można zobaczyć

dwie projekcje. W piątek, 29 lipca w parku im. Konstytucji 3-go Maja (w razie niepogody w sali kinowej) wyświetlone zostaną: „Moje córki krowy” oraz „Już za tobą tęsknię”. Start o godz. 21.30. Zapraszamy.

boxa

KAMIENIARSTWO



**NAGROBKI, PARAPETY, SCHODY
BLATY KUCHENNE I ŁAZIENKOWE
DUŻY WYBÓR PŁYTEK GRANITOWYCH**

**PROMOCJA
NA GRANIT**

PROMIENIOWANIE SZCZĘTKOWANIE

P.P.H.U. J & D BEDNAREK Spółka Jawna
Turek, ul. Komunalna 7
tel. 63 280 37 11 63 278 58 49, 661 361 778

PETECKI
Inspiruje nas doskonałość

Innowacyjne i kompleksowe rozwiązania dla Twojego domu

ZAPRASZAMY
Salon sprzedaży
W CENACH
PRODUCENTA

Chrapczew 28A,
62-730 Dobra,
tel. 63279 08 12,
63279 08 46

OKNA | DRZWI | FASADY | BRAMY | ROLETY | AUTOMATYKA

262/cag

KREDYT KONSOLIDACYJNY



WYMIKSUJ SIĘ Z WIELU KREDYTÓW

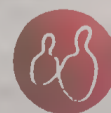
Przenieś je do nas i ciesz się
lekkostrawnym oprocentowaniem.

Zapraszamy do Placówki Partnerskiej Banku BPH:

Turek, Plac Wojska Polskiego 4

tel. 63 289 16 87, 693 991 998, 691 250 530

(koszt połączenia wg taryfy operatora)



Bank BPH Po prostu fair
grupa GE Capital

Przyznanie i wysokość kredytu zależy od zdolności kredytowej klienta. Taryfa opłat i prowizji jest dostępna w oddziałach i placówkach partnerskich Banku i na bph.pl. Placówki partnerskie są upoważnione do zawierania w imieniu Banku BPH SA umów o kredyt konsumencki oferowany przez Bank BPH SA oraz umów niezbędnych do ustanowienia prawnego zabezpieczenia, a także do dokonywania czynności faktycznych związanych z zawarciem tych umów. W powyższym zakresie pośrednik kredytowy jest upoważniony do udzielania dalszych pełnomocnictw osobom pozostającym z nim w stosunku pracy.
Bank BPH SA, ul. płk. Jana Pałubickiego 2, 80-175 Gdańsk.

Odszedł Grzegorz Poleszczuk, najstarszy Sybirak w powiecie

Tam, gdzie słońce nie zachodzi

Pan Grzegorz Poleszczuk urodzony i wychowany na Kresach był jednym z zesłańców Sybiru 1940 roku, przymusowym robotnikiem w syberyjskiej tajdze, pracownikiem sowieckich kolchozów, wreszcie polskim, zasłużonym górnikiem w kopalniach uranu i miedzi. Niemal od początków powstania, a właściwie reaktywacji Związku Sybiraków był członkiem Związku w Turku, potem w Koninie. W 2005 roku został odznaczony Krzyżem Zesłańców Sybiru, przyznany przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Wielokrotnie w Poczcie Sztandarowym z dumą nosił Sztandar Sybiraków. Sztandar ten towarzyszył Jego ostatniej drodze. Piątego czerwca 2016 r. zmarł jeden z ostatnich „prawdziwych” Sybiraków.

Pana Grzegorza Poleszczuka poznałam ponad dwadzieścia lat temu, gdy przychodził do muzeum po Sztandar Sybiraków. Już wtedy był starszym panem, ale wydawał się silny, bo ciężkie drzewce sztandaru nie sprawiły mu wówczas problemu. Był oszczędny w słowach, właściwie znaliśmy się tylko na „dzień dobry”, a mimo to czułam do niego szacunek.

Potem przeniosłam się do konińskiego oddziału Związku Sybiraków i dłuższy czas nie widywałam P. Grzegorza. Kilka miesięcy temu, za pośrednictwem żony udało mi się umówić na rozmowę. Państwo Poleszczukowie przyjęli mnie serdecznie i o dziwo, bo podobno nie lubił udzielać wywiadów, Pan Grzegorz zgodził się opowiedzieć o Syberii. Wspomnienia były dość chaotyczne, moje notatki wymagały później uporządkowania, ale treść ostatecznie wykorzystałam do prezentacji podczas spotkania oplatkowego Sybiraków. Mieliśmy się jeszcze spotkać, uzupełnić wypowiedź, może co nieco sprostować, ale Pan Poleszczuk zachorował, potem sprawa się odwlekała... W rezultacie była to moja pierwsza, i jak się okazało, ostatnia z Nim rozmowa. Żałuję, że tak się stało.

Postanowiłam przybliżyć czytelnikom tę ciekawą postać i nietuzinkowy życiorys. Niby zwyczajny człowiek, jak mówił, zobaczył kawał świata. Był nawet tam, gdzie słońce nie zachodzi. Widział różnych ludzi, poznał charakter innych nacji, wiele przeżył, ale urodził się Polakiem i do końca nim pozostał. Chwilami wydał mi się nerwowy podczas rozmowy, a czasem widziałam w Nim młodego, trochę buńczuczego chłopaka, który musiał sobie dawać radę w tamtym trudnym okresie życia. Opowiadał ciekawie i przekonująco.

Opowieść o życiu Grzegorza Poleszczuka w pierwszej osobie

„Urodzony 19.12.1927 r. w Żeleźnicy gmina Kuchocka Wola, pow. Pińsk woj. Poleskie z siedzibą w Brze-



Leśniczówka w Żeleźnicy.

ściu nad Bugiem, dziś teren należący do Ukrainy.

Ojciec Mieczysław Poleszczuk był gajowym, w 1939 roku dostał awans na leśniczego.

Mama Leokadia z d. Żyłko zajmowała się gospodarstwem. Mieszkaliśmy w leśniczówce. Kiedyś, gdy rodziców nie było w domu, moja siostra Marysia wpadła do studni. Miała 5 lat, ja miałem może wtedy z 8 lat. Studnia nie była tak bardzo głęboka, mogła mieć z półtora metra, bo teren był podmokły. Ściągnąłem więc szybko żurawia do studni i wyciągnąłem siostrę. Gdy była już na powierzchni, nie mogłem odczepić jej rąk od tego żurawia, tak kurczowo się go trzymała.

10 lutego 1940 r. cała rodzina była deportowana, tj. ojciec, mama, ja, siostry Marysia i Stefania oraz brat Włodek. Miałem wtedy niecałe 13 lat. Jechaliśmy koleją w wagonach bydłowych, potem długo wieziono nas saniami. Na miejscu zrzucano nasze tobołki na śniegu.

Kobiety płakały, był wielki mróz. Rosjanie nazywali to „specjalne przesiedlenie”. Mówili: „Partia bolszewików wie, za co was przywieźli, zdjes budietie rabotac, zdjes budietie umirac”.

Osiedlono nas daleko na północy, w tajdze, w środku lasu. To nie była żadna konkretna miejscowość. Oficjalnie: Uczastok numer 2, Katromska Baza, okręg Wołogda, niedaleko Workuty. Tam, gdzie słońce nie zachodzi. W lesie stało 7 baraków, w jednym była stołówka. W barakach mieszkało około 250 ludzi. Baraki były z drewnianych okrągłaków, kryte deskami. Każdy składał się z przedziałów podzielonych ściankami z surowych desek. W jednym przedziale mieszkała cała rodzina, bez względu na ilość osób w rodzinie. W największym baraku nr 2 było 13 przedziałów i 5 pieców. Kto miał piec, to tam się wszyscy schodzili, by się ogrzać, bo temperatura zimą była minus 25 – 30 stopni, a dochodziła też do minus 40. Trzy dni byliśmy bez pracy, potem mężczyźni poszli do wyrębu drzew. Warunki zmusiły, bym ja też musiał pracować,

obcinałem gałęzie drzew. Te gałęzie paliło się w lesie. A drewno ładowano na coś w rodzaju sań po 30-40 sztuk.

Po miesiącu pracy płacili od kubiczków drewna, np. mojemu ojcu 38 rubli, a mnie, chłopca, majster wytypował jako przykład, bo dostałem 53 ruble. Korzystało się ze stołówki, bo w barakach nie było możliwości gotować. W stołówce można było kupić chleb, makaron, olej, margarynę, ale były to porcje wydzielone. Najpierw kg chleba, potem, gdy rozpoczęła się wojna Niemców ze Związkiem Radzieckim, tylko 400 g. Kartofli tam nie było, bo zmarłyby przecież. Chleb wyrabiano się w piekarni ręcznie. W sklepie pracowała Polka Dąbrowska. Mąkę przywozili do magazynu na całą zimę, bo zimą nikt by nie dotarł na to miejsce. Tak pracowaliśmy dwa lata. Mama nie pracowała. Siostra Stefa tak przemazła w podróży na Sybir, że zachorowała chyba na płuca. Nie było lekarza. Miała wtedy 7 lat. Był kwiecień, nocą usiadła na łóżku i na pytanie mamy: co robisz? powiedziała: modłę się, żebyście wrócili do Polski, bo ja już nie wrócę. Wkrótce zmarła. Nie było warunków na wychowywanie małych dzieci na Syberii. W tym samym miesiącu zmarł brat Władysław, miał ok. 2,5 roku. Najmłodsze dziecko, tam już urodzone również zmarło. Nie pamiętam nawet, jak miało na imię, chociaż kobiety zawsze chrzcili dzieci zwykłą wodą.

Po tzw. amnestii Sikorskiego, na tych samych prawach co obywatele ZSRR, Polacy mogli zaciągnąć się do wojska, do polskiej armii. Armia formowała się w Buzułuku. Kto nie zdążył się zaciągnąć, skierowany był do pracy cywilnej. Wywieźli nas do Taszkientu, tam były plantacje bawełny, ale brakło już miejsca. Konsul polski dawał nam chleb tylko przez tydzień. Stosunki polsko-rosyjskie szybko popsuły się. Tułaliśmy się przez Samarkandę, Taszkient, do południowego Kazachstanu. W kolchozie Enbek, rejon Czujski, obłast Dżambuł, robota była, ale nie płacili. Ludzie więc podkradali. Ojciec kosił maszyną siano, małe kawałki kosą. Sianokosy trwały tam 2 – 3 miesiące. Kazachowie hodują dużo bydła, konie, wielbłądy. Pamiętam całe łany kwitnących maków polnych. Na płaskowyżach uprawiano pszenicę, bo tam padały deszcze. Zboże siano już w lutym, by wcześniej zbierać. Na koniec dnia, podczas żniw, ojciec nabierał kłosów zboża, oskarżono go za to o kradzież. Sąd skazał ojca na pobyt w łagrze. W łagrze w Kirgizji był 3,5 roku.

W Kazachstanie zostałem więc sam z matką i siostrą. Mama pracowała latem dorywczo przy burakach cukrowych, a siostra robiła z wełny szale i chustki na drutach, żeby sprzedać. Ja przy pomocy wielbłądów zwoziłem z



Grzegorz Poleszczuk, rysunek z fotografii wykonanej w szkole w Alma-Acie w 1943 r.



Fotografia wykonana po wojnie w Żeleźnicy, trzeci od lewej ojciec Mieczysław, matka Leokadia.

pól zboże ok. 100 km. Raz wielbłądy zerwały liny i uciekły mi, bałem się, że nie uniknę kary. Ale Kazachowie kołmi pomogli je połapać. Trwało to z pół dnia. Miałem wtedy 16 lat. Komisja Wojskowa w Alma-Acie skierowała mnie do szkoły. W sumie ok. 30 chłopców i 90 dziewcząt. Codziennie chodziliśmy do pracy na 6 godzin do fabryki trykotu, ja byłem mechanikiem od maszyn, a dziewczyny potrzebne były do przędzenia. Potem 2 godziny zajęć wojskowych. Była gimnastyka, stroje gimnastyczne, mieszkaliśmy w bursie. Szkoła była dobrze zorganizowana, ale jedzenia było mało. Uciekłem stamtąd na pociąg koleją transsyberyjską, na zachód. A nie wolno było nikomu jeździć bez przepustki. Skryłem się w wagonie z węglem. Wysiadłem na mijance przy stacji Czuj, stamtąd przeszedłem kilkanaście km do domu, tj. do miejsca, gdzie przebywała mama. Byłem bardzo chudy, gdy zobaczyła mnie, zaczęła płakać. Żeby nie uznano mnie za dezertera musiałem kłamać. Jak nie pracowałem, chodziłem na bazar, by coś zjeść. Po pewnym czasie instruktor wojskowy skierował mnie do pracy przy budowie stadionu, była to tzw. „rezerwa

pracy”, właściwie FZO – Fabryczne Zawodowe Obuczenie, takie sposobienie do zawodu. Ok. 7 tysięcy młodzieży wówczas tam pracowało. Kierownikiem tej szkoły był polski Żyd z Wilna, Bak. Rozumiał wszystko po polsku, ale nie przyznawał się.

W 1946 roku dostaliśmy kartę ewakuacyjną. Dzięki staraniom tzw. męża zaufania, nazywał się on Włodek Żwaczko, ojciec został zwolniony z łagru na 6 dni przed wyjazdem do Polski, ważył wtedy 47 kg... Mama, tato, ja i Marysia po 6 latach wróciliśmy do kraju.

9 maja 1946 przekroczyliśmy granicę w Jagodzinie. PUR skierował nas do Jeleniej Góry. Tam byliśmy od maja do października. Jeździliśmy koleją za darmo, bo repatrianci mieli ten przywilej, by znaleźć stałe miejsce po-

bytu. Wreszcie dostaliśmy dom w pobliskim Kromnowie. Ojciec otrzymał propozycję zostania leśniczym, ale nie chciał jej przyjąć, gdyż pamiętał do brze, jakie represje spotkały wcześniej rodziny leśniczych na Kresach. Rodzice pracowali w gospodarstwie, mieli piękny ogród. Do końca tam mieszkali. Mama dożyła wieku 87 lat.



Prezydent Konina, Kazimierz Pałasz, odznaczony Krzyżem Zesłańców Sybiru, 13

Po wojnie z rodzicami pojechaliśmy raz na Ukrainę, na Polesie, do swojego dawnego domu. Dziś leśniczówka stoi pusta, na co dzień zamknięta, czasem przychodzą tam dzieci skorzystać z komputera, ale w jednym pokoju, tam gdzie kiedyś spała habcica z moją siostrą, stoi ten sam kredens, a na ścianach haftowane ręcznie makatki. Moja wnuczka dostała jedną z nich od obecnej gospodyni, na pamiątkę.

Pracowałem w Kowarach w kopalni uranu 12 lat i 7 miesięcy. W kopalni administracja była polska, ale stroną techniczną kierowali Rosjanie. Raz sekretarz Janicki zapytał mnie, jak znalazłem się na terenach ZSRR? Odpowiedziałem, że uciekłem przed Niemcami. Inaczej nie dostałbym tej pracy. Byłem tam asystentem inżynierów w dziale geofizyki. Potem miałem pracować w Jastrzębiu, jako operator dołowy. Ostatecznie zatrudniony zostałem na miedzi na „Konradzie”. Do Grzymiszewa przyjechałem dopiero w 1983 roku, gdy przeszedłem na emeryturę. Mieszkamy w domu rodzinnym mojej żony.

Niedawno zmarł Bogusław Kaczyński, moja mama go uwielbiała. Mówiła, że to najmądrzejszy człowiek w Polsce.”



Grzegorz Poleszczuk, trzecia od prawej

Powiedział to z wielkim sentymentem o matce. Sam przeżył prawie 89 lat. Podczas naszego spotkania pięknie wyrecytował wiersz z dziecięcych lat o 11. Listopada. Taki był Pan Grzegorz – szczerzy i „prawdziwy”.

spisała i zredagowała:
Ewa Ogródowczyk



Grzegorz Poleszczuk, 2005 r.

Spotkanie absolwentów grzymiszewskiej podstawówki

Wspominali wspaniałe młodzińcze lata

Szkołę Podstawową w Grzymiszewie w gminie Tuliszków ukończyli w 1966 roku. Część nadal trzyma się razem, jednak większość rozjechała się po Polsce, a kilkoro osób już nie ma. Pod koniec czerwca większość klasy spotkała się pierwszy raz po 48 latach. Choć inicjatorką spotkania była Halina Gronostaj, to jak sama mówi, bez pomocy męża nie udało się go zorganizować.

Nie było łatwo odnaleźć kolegów

Dla Haliny Gronostaj lata spędzone w grzymiszewskiej podstawówce były najszcześniejszym okresem jej młodości. -Chciałam jeszcze raz powrócić do tamtych czasów, które do dziś wspominam. Wnukom często opowiadam, że bardzo lubiłam chodzić do szkoły i najbardziej zapadło mi w pamięć, że właśnie w podstawówce pierwszy raz jechałam samochodem – opowiada organizatorka klasowego spotkania. Kobieta mieszkała i do dziś mieszka w Imielkowie, miejscowości oddalonej od Grzymiszewa dwa i pół kilometra. Wraz z koleżankami i kolegami do szkoły i z powrotem chodzili piechotą. Najgorzej było zimą,

zwłaszcza gdy leżała na drodze grubą warstwa śniegu. Wtedy rodzice odśnieżali drogę. Kilka razy do roku do podstawówki przyjeżdżało objazdowe kino, którego pracownicy, wracając do Turku, podwozili dzieci do domów. To tylko jedno z nielicznych wspomnień młodzińczych lat Haliny Gronostaj, które spędziła w gronie przyjaznych rówieśników. Chciała podzielić się nim oraz innymi z ludźmi, którzy je także pamiętają. Dlatego kilka miesięcy temu zabrała się za organizację spotkania klasowego. Jak przyznaje, nie było łatwo odnaleźć kolegów, ale dzięki temu, że w powiecie turkowskim mieszkają jeszcze ich rodziny, dotarła do większości.

Dwanaścioro absolwentów szkoły, a także trzy nauczycielki, już nie żyją. Dlatego spotkanie rozpoczęło się od mszy świętej w ich intencji, w kościele Najświętszej Marii Panny w Grzymiszewie.

Poznali się po identyfikatorach

Dalsza część uroczystości odbyła się w turkowskiej restauracji Eden. Pomysłodawcy, inaugurując spotkanie, powitali zebranych wierszem napisanym specjalnie na tę okazję:

Odnależliśmy klasę całą
wyrósnętą i dojrzałą
wspominaliśmy młodość naszą
myślę także, że i Waszą
Już nie chłopcy, lecz mężczyźni
Już kobiety, nie dziewczynki
wszyscy tacy przemienieni,
lecz my wszyscy to ci sami
Odnależliśmy klasę całą
za granicą, w kraju, w grobie
Ale coś się pozmienniało
niech pamiątka o tym powie...

Następnie przyszedł czas na ponowne poznanie, bo przez te 48 lat wszyscy bardzo się zmienili i gdyby nie identyfikatory przypięte na piersiach z imionami i nazwiskami, a w przypadku pań dwoma - panieńskimi i obecnymi, większość nie rozpoznałaby koleżanek i kolegów. -Z Barbarą Janiszewską, z którą siedziałam przez siedem lat w jednej ławce nie miałymy takiego problemu. Także z koleżankami i kolegami, którzy mieszka-



Mieszkający w Niemczech kolega podarował grzymiszewskiej szkole pianino.

ją w powiecie od czasu do czasu się spotykamy, ale z ludźmi ze Śląska czy kolegą z Niemiec nie miałam kontaktu od czasu ukończenia szkoły – wyjaśnia Halina Gronostaj.

W pewnej chwili otworzyły się drzwi restauracji i kurierzy na salę wnieśli pianino. Okazało się, że to prezent od kolegi zza zachodniej granicy dla Szkoły Podstawowej w Grzymiszewie. Lecz zanim zostało tam przekazane, ofiarodawca wraz z wychowawczynią, na zmianę grali na instrumencie, a pozostali uczestnicy święta śpiewali.

Wszyscy tak dobrze się bawili, że trudno było im się rozstać. Obiecali sobie spotkać się ponownie za dwa lata, ale już nie w tym samym gronie, ale wraz z małżonkami. Jubileusz miło wspomina też wychowawczyni klasy Helena Karczewska. By upamiętnić ten dzień pełen wspomnień i wzruszeń, kilka dni po spotkaniu napisała wiersz:

Dnia pamiętnego
czyli czerwca 17- go
roku 2016 – go
zgromadziła się moja klasa
która zaczynała zdobywać wiedzę
od Ali i Asa
Była to radość wielka
którą najwięcej przeżyła zawsze
przemila Halinka
W całej tej gromadzie
były też trzy Jadzie
dawniej Ruda, Larek i Gromada
Były również wśród uczniów
ananasy z naszej klasy
dziś mówić o nich źle – nie wypada
bo błędy młodości prawie każdy ma
na koncie
a dawniej, lobuza, stawiano za karę
w kącie
Nie brakło też Andrzeja Mrugasa i
Lutka
a także Kazia i Piotrka
oraz wielu innych w spisie klasy
wyczytanych i z tej ważnej okazji
tak licznie zebranych
słowem – wspaniale i miłe dzieciaki
choć to było 48 lat temu...
Dziś to ludzie dojrzały i z długą
życia drogą
w ten miły wieczór poczuli się, jak
dawniej -
uczniowską gromadą
Były serdeczne i miłe wspomnienia
a czasem na dnie serca skrywane
pragnienia
Tak szczególne chwile są miłym
wspomnieniem
niech hędą przykładem
młodszym pokoleniom

W organizacji spotkania małżeństwu Gronostajów pomagała Henryka Chmielewska, Barbara Dzikowska oraz Kazimierz Klimczak, którzy dziękują wszystkim za przybycie.

Iwona Łeckańska Pańczyk



Absolwenci Szkoły Podstawowej w Grzymiszewie podczas spotkania po 48 latach. Na zdjęciu wraz z nauczycielką Heleną Karczewską.



Zdjęcie klasowe zrobione w roku szkolnym 1962-1963.

Piłkarz Tura w reprezentacji Wielkopolski

Michał Dybus, trzynastoletni trampkarz z klubu Tur 1921 Turek, został powołany na konsultacje szkoleniowo-selekcyjne reprezentacji Wielkopolski. Sześciodniowy obóz odbywa się w Ośrodku Szkoleniowo-Wypoczynkowym „Posnania” w Łęczezkach.

Piłkarz trenowany na co dzień przez Dawida Józwiaka, grający od nowego sezonu w zespole trampkarza starszego, wielokrotnie był powoływany do reprezentacji Koniń-

skiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej. Ponadto uczestniczył także w testach Lecha Poznań, gdzie otrzymał propozycje reprezentowania tego klubu w rozgrywkach. Uczestnictwo

w konsultacjach reprezentacji Wielkopolski, to kolejny krok w karierze młodego zawodnika.

-Jesteśmy pewni, że zdobyta wiedza i doświadczenie nahyte w

kolejnych reprezentacjach, będzie owocowało jeszcze lepszą grą w naszym zespole – mówi Dawid Józwiak.

Opr. il



Druhowie z „dwójki” młodszymi ratownikami

Uczniowie z turkowskiego Gimnazjum nr 2 byli na obozie Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych. Gimnazjaliści zdobyli podczas niego uprawnienia młodszego ratownika wodnego, przeszli też kurs na dowódców MPD.

W obozie, który odbywał się od 3 do 13 lipca w Chalinie (woj. wielkopolskie), oprócz Nikoli Walczak, Wiktorii Kostrzewy, Adama Kolańskiego i Huberta Wasilewskiego z Turku, wzięła udział 36-osobowa grupa gimnazjalistów. By zakwalifikować się na niego, każdy z chętnych musiał umieć dobrze pływać. Nic dziwnego, przecież uczniowie przeszli kurs na młodszego ratownika wodnego. By nie było niespodzianek, zanim dotarli na miejsce, wszyscy spotkali się w Poznaniu, gdzie każdy z drużów musiał wplaw pokonać kilkusetmetrowy dystans. -To było dla nas trochę stresujące, bo umiemy pływać, ale istniała szansa, że nie damy rady i nas nie przyjmą. Na szczęście wazycy poradziliśmy sobie z wyzwaniem i mogliśmy ruszyć w dalszą drogę – opowiadali tuż po powrocie do Turku uczniowie z „dwójki”.

Nie żałują, a co więcej zapewniają, że za rok także wezmą udział w obozie, choć praktycznie nie mieli czasu na odpoczynek. Każdego dnia wstawali o siódmej rano. Po piętnastominutowej zaprawie jedli śniadanie, a następnie

uczestniczyli w apelu. Około 9.00 wyruszyli na zajęcia nad prusimskie jezioro. By tam dotrzeć musieli pokonać piechotą ponad 4,5 kilometra. Popołudniami, gdy wracali do dworku, gdzie byli zakwaterowani, odbywały się zajęcia teoretyczne, dotyczące zarówno zasad udzielania pierwszej pomocy nad wodą, jak i dla dowódców MPD. I tak codziennie. Z przerwami między innymi na zwiedzanie Sierakowskiego Parku Krajobrazowego.

Jedenastodniowy kurs na ratownika kończył pisemny test, który zdali nie popełniając żadnego błędu. A pytania wcale nie były łatwe, jak na przykład gdzie i kiedy powstał WOPR. Później była część praktyczna. -Mieliliśmy pecha, bo wtedy padło i było bardzo zimno. Musieliśmy się wykazać nie tylko umiejętnościami pływackimi, ale też pływaniem łódką i wyciąganiu tonącego na brzeg – wyjaśniali. Ale dali radę i wszyscy

zaliczyli ćwiczenia celująco.

Letni wypoczynek został zorganizowany przez wojewódzki zarząd OSP w Poznaniu przy współudziale Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji.

O uprawnienia ratownika wodnego będą mogli się starać, gdy skończą 18 lat. Do tego czasu muszą społecznie odpracować sto godzin, pomagając ratownikom na kąpieliskach lub turkowskim krytym basenie.

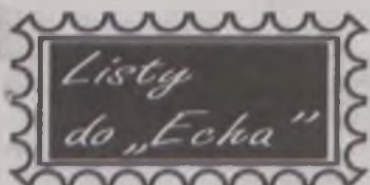
Zamierzają podzielić się wiedzą

oraz umiejętnościami zdobytymi na obozie, dlatego od września będą prowadzić zajęcia w turkowskich szkołach podstawowych i gimnazjach. -Także od września na boisku Gimnazjum nr 2 będzie też tor przeszkód, gdzie ochotnicy z MDP będą mogli ćwiczyć. Chcemy w mieście stworzyć porządną drużynę, która dorówna rówieśnikom z Głuchowa – podkreślał Zbigniew Rogodziński, prezes turkowskiej OSP. il



Wszyscy uczestnicy obozu podczas kursu z udzielania pierwszej pomocy.

Seniorzy po pierwszych treningach



Od 12 lipca zespół seniorów, po letniej przerwie, wznowił treningi, przygotowując się do nowego sezonu w Klasie Okręgowej. Z zawodników, którzy wywalczyli awans większość wznowiła treningi. Na wczasach przebywa Kacper Płoszka, który w najbliższych dniach dołączy do drużyny. W rundzie jesiennej nie zobaczymy Damiana Wodzińskiego i Kamila Raźniewskiego, którzy zrezygnowali z gry w trakcie rundy wiosennej oraz



Od 12 lipca zespół seniorów Tura 1921 Turek, po letniej przerwie, wznowił treningi, przygotowując się do nowego sezonu w Klasie Okręgowej.

Szymona Izydorczyka, który przechodził rehabilitację po rekonstrukcji więzadeł kolana. Życzymy Szymonowi szybkiego powrotu do zdrowia i liczymy na jego szybki powrót do gry. Z Gromu Malanów do naszej drużyny ostatecznie dołączy Zbyszek Kowalski (wypożyczony na rundę jesienną), który wystąpił we wszystkich spotkaniach na włosnę, strzelając jednego gola i zaliczając 6 asyst. Z pracy z zagranicy wrócił Patryk Poszwa, którego można było zobaczyć na pierwszych zajęciach. Wypożyczenia w Wicherze Dobra kończą się Albertowi Goślińskiemu i Konradowi Winiarskiemu, lecz być może będą dalej reprezentować barwy Wichru, tym razem już w IV lidze. Z wypożyczenia z KKS Kalisz wrócił do

nas także napastnik Benjamin Trzepacz. Nowym zawodnikiem, który dołączył do zespołu jest Kuba Lament, który przez ostatni rok nie grał w żadnym klubie, wcześniej reprezentował barwy Kasztelani Brudzew i Olo Władysławów. Z zespołem trenuje też wychowanek Tura Turek, który grał do tej pory w klubach z powiatu Tureckiego. Ponadto trener seniorów Dawid Józwiak poszukuje kolejnych wzmocnień naszej drużyny. Trenerowi oraz Zarządowi zależy na pozyskaniu cennych zawodników, którzy godnie będą w stanie wspomóc zespół.

Zapraszamy do odwiedzania naszej strony www.mkstur1921turek.futbolowo.pl oraz do obserwowania treningów seniorów. Terminy treningów znajdują się na tablicy ogłoszeń oraz SA zamieszczane na stronie Klubu.

Jarek Stasiak

Dofinansują przebudowę sześciu dróg w powiecie tureckim

Kawęczyn i Tuliszków uprzywilejowane?

Zarząd Województwa Wielkopolskiego podjął 14 lipca decyzję w sprawie zatwierdzenia listy operacji typu „Budowa lub modernizacja dróg lokalnych” w ramach poddziałania „Wsparcie inwestycji związanych z tworzeniem, ulepszaniem lub rozbudową wszystkich rodzajów małej infrastruktury, w tym inwestycji w energię odnawialną i oszczędzanie energii” z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020. O podział tych funduszy starało się 355 wniosków. Na liście zatwierdzonej przez Zarząd Województwa znajduje się 261 inwestycji, które w wyniku przeprowadzonej oceny uzyskały co najmniej dziewięć punktów. Tymczasem dostępny limit środków dla województwa wielkopolskiego wynoszący 30 mln euro, pozwala obecnie na zawarcie około

150 umów. Ostateczna liczba wnioskodawców, z którymi zostaną podpisane umowy zostanie ustalona na początku sierpnia tego roku.

Z powiatu tureckiego o sukcesie mogą mówić gminy Kawęczyn i Tuliszków. Pierwsza dostanie dotację na trzy drogi, druga na dwie. Szósta droga, która przebudowana zostanie w naszym powiecie leży we Władysławowie.

Poza pierwszą 150, ale z dorobkiem co najmniej dziewięciu punktów znalazły się drogi: na 203 miejscu Pólko - Nowy Świat w gminie Tuliszków, na 214 ciąg drogowy Celestyny gmina Malanów, a na 241 droga powiatowa Dzieżbin - Smaszew - Wrząca. One mają jeszcze szansę na dofinansowanie, jeżeli pozostaną pieniądze po przetargach na drogi już zakwalifikowane. (art)

Nazwa wnioskodawcy	Tytuł operacji	Całkowity koszt operacji [PLN z VAT]	Wnioskowana kwota pomocy [PLN]	
Gmina i Miasto Tuliszków	Przebudowa drogi Grzymiszew- Imielków	1 484 744,76	944 743,00	16
Gmina Kawęczyn	Przebudowa drogi w miejscowości Kawęczyn. Przebudowa drogi Kawęczyn - Ciemię. Przebudowa drogi w miejscowości Dzierzbotki	707 661,51	449 059,00	13
Gmina Kawęczyn	Przebudowa drogi w miejscowości Tokary Pierwsze	166 151,55	105 722,00	13
Gmina i Miasto Tuliszków	Przebudowa drogi Ogorzelczyn - Budki	1 937 448,06	1 216 114,00	12
Gmina Kawęczyn	Przebudowa drogi w miejscowości Kawęczyn	4 229 964,34	2 691 526,00	12
Gmina Władysławów	Przebudowa ulic na działkach w Kunach	451 193,41	287 094,00	11

Potrzebna jest walka na każdym froncie, bo...

Dopalacze wciąż niszczą życie

O dopalaczach i ich zgubnym wpływie na życie i zdrowie mówi się przy okazji „dużych wydarzeń” - gdy ktoś umrze, zrobi innemu krzywdę, gdy zatruje się kilkanaście osób na raz. Jak twierdzi Alfred Rajczyk, powiatowy inspektor sanitarny, to jednak problem dnia codziennego, gdy młodzież, czy młodzi dorośli, wyjeżdżają nad jeziora, spotykają się na imprezach, a wakacje niestety sprzyjają „próbowaniu”. Przypominamy, że taka „zabawa” może skończyć się tragicznie.

W minionym tygodniu, 11 lipca w godzinach popołudniowych pracownicy Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Turku wraz z funkcjonariuszami miejscowej Komendy Powiatowej Policji przeprowadzili kolejne już działania kontrolne w zakresie nadzoru nad środkami zastępczymi czyli dopalaczami. W Turku, przy ul. Szerokiej stwierdzono wprowadzanie do obrotu produktu, co do którego zachodzi podejrzenie, że jest on właśnie dopalaczem. Wycofano go z obrotu, zabezpieczono i zabrano do depozytu, a obiekt zamknięto i oplombowano. Wobec przedstawicieli firmy zostanie wszczęte postępowanie administracyjne. Podobne akcje powtarzały się już wielokrotnie, po kilku dniach plomby zostają jednak złamane, a sklep funkcjonuje podobnie jak wcześniej, handel kwitnie.

W Turku, podobnie jak w większych miastach Wielkopolski, Koninie, Kaliszu czy Poznaniu, problem

dopalaczy jest nadal aktualny. Jak mówi Alfred Rajczyk, choć przepisy dotyczące kontroli nad dopalaczami i ich sprzedażą są nadal niewystarczające, to jednak wiele miast próbuje sobie radzić „na własną rękę”. -To co zrobiła niedawno Łódź pokazuje, że można inaczej, że władze mogą wystąpić z inicjatywą przeciwko właścicielom obiektów, którzy wynajmują pomieszczenia na sklepy z dopalaczami - mówi dyrektor Sanepidu.

Co zatem zrobiła Łódź? Do tamtejszego Sądu Okręgowego trafił pozew zbiorowy przeciwko czterem właścicielom nieruchomości, w których są sklepy z dopalaczami. Od każdego z nich łódzki magistrat domaga się 1,1 miliona złotych odszkodowania, za... spadek wartości nieruchomości, bo w sąsiedztwie sklepów z dopalaczami nikt nie chce mieszkać. Pieniądze mają zostać przekazane na rzecz fundacji walczącej z uzależnieniami. Czyli jednak można...

W Polsce obowiązuje ustawowy zakaz wytwarzania, przywozu i wprowadzania do obrotu (sprzedaży) środków zastępczych oraz nowych substancji psychoaktywnych. Sklepy z dopalaczami jednak drzwiami wciąż otwarte. Jest okres wakacyjny, trzeba więc przypominać o zagrożeniach, jakie niesie za sobą zażywanie dopalaczy, i to nie tylko młodym ludziom. Uzależnienia dotyczą każdej grupy wiekowej. A środki zastępcze są jedną z substancji, które ograniczają możliwości poznawcze, zaburzą orientację i prawidłowe funkcjonowanie, wywołują agresję - przypomina Alfred Rajczyk i ostrzega, by nie kupować i nie zażywać takich substancji. -Producenci i sprzedawcy dopalaczy kierują się przede wszystkim zyskiem, za nie mając ludzkie zdrowie i życie. Sprzedając dopalacze, sprzedają śmierć! - mówi.

boxa



DOPALACZOM

OBWIESZCZENIE STAROSTY TURECKIEGO

Zgodnie z art. 11c ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz. U. z 2015 r. poz. 1590), oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2016 r. poz. 23)

zawiadamia się

o wszczęciu postępowania administracyjnego dla Burmistrza Miasta Turku, obejmującego zadanie pn.: „Budowa ciągu komunikacyjnego (dwóch dróg gminnych) w rejonie ulic: Sportowa, Kączkowskiego, Składkowskiego, Orzeszkowej w Turku”

Wniosek obejmuje nieruchomości położone w jednostce ewidencyjnej miasto Turek, obręb A oznaczone w ewidencji gruntów nr : 190/35, 190/39, 190/38, 190/41, 190/43, 190/45, 190/44, 190/58, 192/5, 190/59, 190/21, 190/22, 190/61, 190/49, 190/48, 191/1, 190/47, 190/20, 190/19, 190/18, 190/17, 190/28, 190/31, 190/32, 190/23, 191/4, 190/15, 190/16, 190/14, 191/3, 192/2, 190/29, 50, 204, 190/36, 192/3, 192/1, 190/60, 190/26, 191/2, 190/25, 190/24, 189, 190/12, 205/9, 192/26.

Strony niniejszego postępowania mogą zapoznać się z aktami sprawy oraz uzyskać wszelkie informacje w Starostwie Powiatowym w Turku w Wydziale Architektury i Budownictwa przy ul. Kaliskiej 59, pok. 215 (tel. 63 223262) w godz. 7.30 - 15.30 w terminie 14 dni od daty publicznego ogłoszenia

Turek, dn. 14.07.2016 r.

W gminie Turek

Nie rozbudują podstawówki i przedszkola

Plany rozbudowy, z którymi gmina Turek wstrzymywała się do czasów ogłoszenia przez minister Annę Zalewską szczegółów zmian w systemie edukacji, dotyczyły rozbudowy zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Słodkowie. A nie tamtejszego gimnazjum, jak błędnie napisałam w artykule, zatytułowanym „Choć bogaty obwarzanek nie

musi zaciskać pasa, to... Mógłby inwestować więcej, gdyby...”, który ukazał się w numerze 28 ET. Nie zmienia to faktu, że reforma oświatowa, likwidująca gimnazja i wydłużająca do ośmiu lat naukę w szkole podstawowej, mocno zrewiduje plany inwestycyjne gmin. Zwłaszcza takich, jak gmina Turek, czyli obwarzankowych, których właściwym

centrum jest miasto. (Nawet urząd gminy mieści się przecież w Turku, przy ulicy Ogrodowej). -Najwięcej na nowym systemie skorzystają powiaty - mówił podczas jednej z sesji rady gminy wójt Karol Mikolajczyk. Wydłużenie nauki w liceach oraz technikach, zwiększy wszak subwencję oświatową.

ika

Sun Day www.sunday-okna.pl
Zdzisław Krzesiński tel. 63 280 20 24
Turek, ul. 3 Maja 8 (Dom Strażaka)

OKNA I DRZWI
PCV, ALUMINIUM, DREWNO

JEZIERSKI

OKNO Z FUNKCJA Odstawna nowość! bezpieczne i efektywne wietrzenie

DRZWI KOMPOZYTOWE Najwyższa jakość na pokolenia !!

VEKA, SCHUCO, Aluplast, KBE
BRÜGMANN, SALAMANDER, GEALAN, WINKHAUS, MACO

DRZWI WEWNĘTRZNE i ZEWNĘTRZNE i P.POŻ

BALUSTRADY, BRAMY GARAŻOWE, ROLETY

KRISPOL

Janiszewska OSP znów na podium

Mistrzostwo na stulecie

Seniorzy z Ochotniczej Straży Pożarnej w Janiszewie obronili tytuł mistrzowski podczas Gminnych Zawodów Sportowo-Pożarniczych w Brudzewie. Od pięciu lat na podium zawodów stają te same drużyny. Dla niektórych staje się to już monotonne. Niemniej zawody oglądało wielu kibiców, także spoza gminy Brudzew.

Na boisku sportowym w Brudzewie odbyły się Gminne Zawody Sportowo-Pożarnicze, których gospodarzem była Ochotnicza Straż Pożarna w Cichowie. Do udziału w nich przystąpiło czterdzieści drużyn, w tym dziesięć męskich, jedna kobieca i trzy młodzieżowe. Nie brakowało też kibiców, którzy wypełnili trybuny. Byli wśród nich nie tylko mieszkańcy gminy Brudzew, ale też np. Dobrowa, Słodkowa, Dąbia, Kalinowej, Łądką a nawet Poddębic i Torunia. Zgodnie z gminną tradycją, komentatorem zawodów był Władysław Karski - wiceprezes Zarządu Oddziału Gminnego ZOSP RP w Brudzewie.

Zawody rozpoczęły się od sztafety 7x50 metrów z przeszkodami, czyli: płotkiem, ścianą i równoważnią. Najszybciej przebiegli ten dystans Ćruhowie z Janiszewa. Tylko o sześć setnych sekundy gorsi byli strażacy z Brudzewa. W ćwiczeniu bojowym również bezkonkurencyjna okazała się drużyna z Janiszewa, pokonując OSP Brudzyń o ponad dwie sekundy. Mniej emocjonująca była rywalizacja w kategorii kobiecej i młodzieżowych, a to z racji tego, że zgłosiły się do zawodów tylko drużyny z Galewa, a w MDP 16-18 lat tylko chłopcy z Brudzewa.

Kobieca drużyna z Galewa, mogła podejść do zawodów na luzie, ponieważ nie miała konkurencji.

W skład komisji sędziowskiej wchodziła strażacy zawodowi i ochotniczy. Sędzią głównym był starszy kapitan Marcin Dzieran z Komendy Powiatowej PSP w Turku.

Wygrana Janiszewa to czwarte zwycięstwo z rzędu na gminnych zawodach. W tym roku sukces był

Brudzyńscy druhowie, którym bez wątplenia szczególnie mocno dopingował wójt Cezary Krasowski, zajęli drugie miejsce.

szczególny, ponieważ jednostka święci jubileusz 100-lecia istnienia. Jeden z widzów zawodów poproszony o komentarz powiedział: **-Nie nowego.**

Trudno się z tym nie zgodzić biorąc pod uwagę, że od pięciu lat podium należy do drużyn z Janiszewa, Brudzewa i Krwon.

Wszystkie zespoły nagrodzono dyplomami i nagrodami pieniężnymi, a najlepsze otrzymały puchary. Zawody ubarwiła i uatrakcyjniła miejscowa orkiestra dęta. (art)



Strażacy z OSP Janiszew godnie reprezentowali swoją stuletnią jednostkę.

Seniorzy						
Miejsca	Jednostka OSP	Sztafeta 7 x 50		Ćwiczenia bojowe		Razem
		Czas	Pkt. karne	Czas	Pkt. karne	
1	JANISZEW	56.14	-	33.30	-	89.44
2	BRUDZYŃ	57.57	-	35.25	-	92.82
3	KRWONY A	57.32	-	37.18	-	94.50
4	BRUDZEW	56.20	-	43.10	-	99.30
5	GALEW	57.80	-	38.30	5	101.10
6	JANÓW	57.20	-	39.30	5	101.50
7	KOZMIN	62.20	-	40.10	-	102.30
8	CICHÓW	60.10	-	42.25	-	102.35
9	CHRZABLICE	64.20	-	47.05	5	116.25
10	KRWONY B	60.50	-	54.30	15	130.30
Kobiety						
1	GALEW	65.80	-	43.80	-	109.60
MDP 16-18 lat						
1	BRUDZEW	60.72	-	44.20	-	104.92
MDP 12 - 15 lat						
1	JANÓW	67.10	-	36.20	-	103.30
2	JANISZEW	62.53	-	43.05	-	105.58



Kibice dopisali. Nie brakowało przyjezdnych spoza gminy Brudzew.



ECHO UNIEJOWA



Nauka i zabawa, czyli...

Młodzi dziennikarze w Uniejowie

Udział w Letniej Szkole Junior Media w Uzdrawisku Termalnym w Uniejowie był główną nagrodą dla 10 najlepszych zespołów szkolnych redakcji. Projekt realizowany przez Grupę Polska Press zgromadził najbardziej aktywne, zaangażowane i pracowite zespoły redakcyjne, w tym także uczniów szkół z terenu gminy Uniejów.

Młodzi dziennikarze gościli w Uniejowie w minionym tygodniu. Warsztaty dla wyróżnionych 38 Junior Dziennikarzy i 10 Redaktorów Naczelnych szkolnych redakcji odbywały się w uniejowskim zamku. Wzięli w nich udział również uczniowie szkół z terenu gminy Uniejów, którzy redagują i wydają gazetki szkolne – pięcioro z gimnazjum w Uniejowie wraz z opiekunem oraz trójka dzieci ze Szkoły Podstawowej w Wieleninie z opiekunem.

Platforma juniormedia.pl jest efektem 6. edycji projektu edukacyjnego Junior Media, w którym Polska Press Grupa przybliżyła dzieciom i

młodzieży świat mediów. Zapisano się tam 2,8 tys. redakcji szkolnych, 15 tys. młodych dziennikarzy, 13 tys. gazetek szkolnych. Przez cały rok młodzi ludzie uczyli się pisać, fotografować, na platformie udało się zebrać ponad 500 recenzji książek, filmów, gier, spektakli teatralnych, stworzonych przez Junior Krytyków.

Młodzi uczestnicy projektu sprawdzali też nowo zdobyte umiejętności w wielu konkursach, gromadząc punkty na koncie szkoły. Ich aktywność dziennikarska hardzo się opłacała. Od 10 do 15 lipca Juniorzy wzięli udział w warsztatach dzienni-



Warsztaty dziennikarskie odbywały się w salach uniejowskiego zamku.

karskich i odpoczywali korzystając z atrakcji Uniejowa i okolic.

Warsztaty dotyczące dziennikarstwa sportowego, internetowego i wydarzeń kulturalnych, ale też tworzenia aplikacji czy techniki animacji poklatkowej, prowadzili redaktorzy, animatorzy kultury i fo-

tografowie. Młodzi ludzie spędzili też czas na zabawie, oczywiście na basenach, ale też zwiedzaniu baszty Zamku Arcybiskupów Gnieźnieńskich i wiatraka w Zagrodzie Młynarskiej, pieczeniu chleba, w ZOO w Borysewie. –Sześć lat działania programu pokazuje, że zaintereso-

wanie dziennikarstwem prasowym ciągle rośnie, a w szkołach powstaje coraz więcej gazet szkolnych. Daje to duże nadzieje na to, że wbrew prognozom ekspertów, młode pokolenie nie odejdzie od czytania prasy – mówią organizatorzy. **boxa**

Policjanci apelują do fanów jednośladów...

Na motorze rozważnie i bezpiecznie

Okres wakacji, a szczególnie ładna, słoneczna pogoda, zachęcają do jazdy motocyklem. Na drogach można zauważyć wzmożony ruch jednośladów, stąd też apel policji do wszystkich fanów „dwóch kółek” - na pierwszym miejscu rozważa i bezpieczna jazda.



Jak zakładają funkcjonariusze, większość motocyklistów na naszych drogach to ludzie respektujący przepisy i świadomi zagrożeń. Niestety zdarzają się też tacy, u których góra nad rozsądkiem bierze brawura i brak poszanowania dla bezpieczeństwa innych. Często się zdarza, że kierujący swoim szybkim i ciężkim pojazdem, nie są w stanie nad nim zapanować, a wtedy nierzadko dochodzi do nieszczęścia. –Przypomnijmy, że taki pojazd nie posiada ani pasów, ani poduszek powietrznych. Zderzenie motocyklisty z innym pojazdem lub drzewem, zwykle kończy się tragicznie. Zdecydowanie najczęstszą

przyczyną wypadków z udziałem motocyklistów jest nadmierna prędkość i przecenianie swoich umiejętności, przejeżdżanie na czerwonym świetle, wciskanie się między samochody, a w końcu zwykle popisy – mówią policjanci. I apelują: Motocyklisto, pamiętaj, że drogi publiczne to nie tory wyścigowe! Przestrzegaj zasad ruchu drogowego, nie przekraczaj prędkości. Nie wymuszaj pierwszeństwa. Wykazuj się ograniczonym zaufaniem wobec innych kierowców. Zadbaj o odblaskową odzież, która sprawi, że będziesz bardziej widoczny na drodze.

Funkcjonariusze, których zadaniem jest zapewnienie bezpieczeństwa na drogach, także tym, którzy kierują motocyklami, zapowiadają że będą stanowczo reagować na wszelkie wykroczenia.

boxa

XI Festiwal Orkiestr Dętych...

W miniony sobotni wieczór (16 lipca) w Spycimierzu odbył się jedenasty już Festiwal Orkiestr Dętych. Pięć grup zapewniło słuchaczom moc pozytywnej, muzycznej energii.

Muzyczna uczta w Spycimierzu

W sobotni wieczór udało się wszystko – dopisała pogoda, łącznie z fantastycznym zachodem słońca i tęczą oraz muzyczna uczta. Impreza odbyła się obok nowego budynku remizy w Spycimierzu, pod który orkiestry dotarły w uroczystym przemarszu. Spycimierz odwiedziły tego dnia orkiestry: ZHP-OSP Uniejów, Old Band Uniejów, OSP Wielenin, Dłutów oraz OSP Spycimierz.

Słuchaczom czas umiłał, oprócz wspaniałej letniej aury, gorący poczęstunek, a dodatkową rozrywkę zapewniały konkursy z nagrodami, także tymi wyjątkowo zaskakującymi - kapelmistrz Włodzimierz Smolarek z miejscowej OSP otrzymał kurę w worku. Tym, dla których sceniczna

część wydarzenia była dopiero wstępem do zabawy, zapewniono szaleństwo przy rytmach disco do białego rana.

XI Festiwal Orkiestr Dętych w Spycimierzu odbył się, dzięki wielu bardzo zdolnym muzykom i publiczności o właściwie ukształtowanym guście muzycznym. Niemniej, wydarzenie nie byłoby możliwe bez wsparcia radnych Rady Miejskiej w Uniejowie, burmistrza Miasta Uniejów, OSP Spycimierz, Zarządu Miejsko-Gminnego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP w Uniejowie, MGOK w Uniejowie, sołectwa wsi Spycimierz, jak również PGK Termy Uniejów.

opr. boxa





WIĘCEJ Z ŻYCIA REGIONU

Oficjalna strona Samorządu gminy Uniejów

Więcej aktualności: www.uniejow.pl

Fb/Miasto i Gmina Uniejów

Indiańska pasja nad Wartą

Od 23 lipca w Uniejowie ponownie spotkamy indianistów – tym razem w letniej odsłonie. Obozowisko zostanie rozbite na uniejowskich łąkach znajdujących się za mostem. Liczymy na to, że na terenie obozu stanie około stu namiotów tipi. Złot to niesamowite wydarzenie dla wszystkich indianistów. Raz do roku – latem, spotykamy się na tydzień, co roku w innym miejscu po to, by zobaczyć się z ludźmi o takiej samej pasji i zbliżyć się jeszcze bardziej do kultury Indian mieszkając przez ten czas w tipi i poszerzyć wiedzę na temat kultur indiańskich. Dla nas indianistów to czas na „naładowanie akumulatorów” na cały rok. Czterdziestka to niezwykła liczba. Przez

40 lat Polski Ruch Przyjaciół Indian istnieje łącząc wiele pokoleń, łącząc pasją całe rodziny. Cieszymy się, że dzięki Zdzisławowi Ranoresowi Wszółkowi oraz pomocy Term Uniejów i Urzędu Miasta w Uniejowie, możemy zorganizować ten zlot właśnie w Uniejowie. Będzie to już szósty raz od 1993 roku, kiedy na te kilka dni Uniejów stanie się stolicą polskich indianistów. Podczas zlotu pomiędzy 23-25 lipca w godzinach popołudniowych na arenie tańca odbędzie się pokaz tańców Pow Wow, na które serdecznie Państwa zapraszamy. Zachęcamy do odwiedzenia terenu zlotu i spotkania się z indianistami. Być może i kogoś z Państwa zauroczy magia tej pięknej indiańskiej pasji.



Pokazy tańców indiańskich POW WOW.



Zachód słońca nad Indiańską wioską.

Uwaga rodzice: ciekawe warsztaty dla dzieci

Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna oraz Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Uniejowie prowadzą, począwszy od - odpowiednio - 11 i 12 lipca, cykl interesujących warsztatów dla dzieci. W zeszły po-

niedziałek Biblioteka, w ramach Dni Otwartych, gościła u siebie grupę młodych, chłonnych umysłów. Podczas spotkania pod hasłem „Nie tylko książka!” młodzi adepci papieroplastyki kształcili się w wytwarzaniu

kwiatów z bibuły. Dzieci dowiedziały się jak wygląda precyzyjne wycinanie, skręcanie, zwijanie, rolowanie, sklepanie. Krok po kroku każdy uczestnik wykonywał kolejne czynności i w ten sposób, nie wiadomo kiedy, powstały



Wszystkie dzieci wyszły zadowolone z własnoręcznie wykonanymi kwiatami.



piękne okazy czerwonych maków. Wszystkie dzieci wyszły zadowolone z własnoręcznie wykonanymi kwiatami. MGOK, z kolei, zachęca szerokim wachlarzem tematów, od informatyki (kurs programu Power-

Point), przez lingwistykę (kurs j. angielskiego), aż po kulturę (warsztaty taneczne, plastyczne i filmowe). Tak wszechstronnie wykształcona młodzież z pewnością będzie świetnie rokować na przyszłość!

Kwiatowy obraz św. Jana Apostoła w Wieleninie

W gminie Uniejów trwa cykl wydarzeń nawiązujących do przewodniego motywu artystycznego obchodów Bożego Ciała w Spycimierzu – ponad dwustuletniej tradycji układania kwiatowych dywanów. Najbliższe wydarzenie spod szyldu „Spycimierskie Boże Ciało 2016” odbędzie się w Wieleninie, 24 i 25 lipca (niedziela i poniedziałek). Pierwszego dnia, o godzinie 10 rano, przed kościołem pw. św. Jakuba Apostoła i św. Doroty, artyści z włoskiego stowarzyszenia „Infioritalia” rozpoczną tworzenie kopii obrazu św. Jakuba z pyłu kwiatowego oraz z ciętych kwiatów. Prace potrwają najpewniej do późnych



Podobne dzieło powstanie 24 lipca w Wieleninie (tu: Błogosławiony Bogumił).

godzin wieczornych. Przez cały ten czas widzowie będą mogli podziwiać zmagania włoskich gości z tworzywem artystycznym. Następnego dnia około godziny 11:30 odbędzie się uroczysty koncert orkiestry dętej Ochotniczej Straży Pożarnej Wielenin. W samo południe ksiądz proboszcz Józef Wszak odprawi mszę świętą odpustową ku czci św. Jakuba Apostoła. Następnie, około godziny 13:00 odbędzie się procesja, po której wystąpi zespół śpiewaczy „Włościanki” z Wielenina.

W programie przewidziano również prezentację twórczości dzieci biorących udział w warsztatach zorganizowanych w ramach tegorocznych wydarzeń kwiatowych w gminie Uniejów.

Cykl „Spycimierskie Boże Ciało 2016” organizowany jest z inspiracji i we współpracy z Krajowym Stowarzyszeniem Artystycznego Układania Kwiatów „Infioritalia” z Włoch. Organizacja ta zrzesza obecnie artystów z 32 miast i liczy ponad 750 członków stowarzyszenia. Zostało ono powołane w celu promowania umiejętności i tradycji artystycznego układania kwiatów we Włoszech i na całym świecie. Stowarzyszenie

może się poszczycić międzynarodową renomą, którą zdołało zarówno niekwestionowanym poziomem artystycznym swoich prac, jak i filozofią prowadzenia działalności opierającej się na kulturze, turystyce, wolontariacie, współpracy, sztuce, tradycji, komunikacji, organizacji oraz kształceniu.

Podczas uroczystości odpustowych w Wieleninie będziemy gościć czteremastu członków stowarzyszenia pochodzących z regionu Lazio i reprezentujących miejscowości Galatone, Poggio Moiano, Alatri oraz Rieti. Obchody uświetni swoją obecnością Fausto Sabellico, radny ze stowarzyszenia „Infioritalia”.

GABINET LEKARSKI CHIRURGICZNY
LECZENIE ŻYLAKÓW
USG żył i tętnic
Dariusz Janiak
specjalista chirurg
Turek, ul. Gorzelniarna 1
(Dom Usług II p.)
Przyjeżdża w środy, piątki od godz. 16:00
rejestracja tel. 603 399 464
lekarz tel. 722 399 464

- USG dopplerowskie żył i tętnic
- USG tętnic szyjnych
- USG brzucha, tarczycy
- Skleroterapia
- leczenie owrzodzeń żylnych

GABINETY LEKARSKIE
SPECJALISTA GINEKOLOG
POŁOŻNIK **Dorota Wiesiołek**
- badania USG - certyfikat
- sonda dopochwowa
- USG piersi
- krioterapia nadżerek
Wizyty: czwartek po uzgodnieniu telefonicznym: 695 423 767
INTERNISTA
SPECJALISTA CHOROBY PŁUC
Krzysztof Wiesiołek
- także badania USG
Wizyty po uzgodnieniu telefonicznym: tel. 600 92 91 06
TUREK, OSIEDLE MIRANDA 13

SKLEROTERAPIA
- leczenie żyłaków
specjalista chirurgii ogólnej
RADOSŁAW SKIBA
www.leczenie.turek.pl
- USG z Dopplerem tętnic szyjnych
- USG żył kończyn dolnych
- leczenie owrzodzeń żylnych
- USG jamy brzusznej
Gabinet Lekarski - przy: wt. i czw. od 16-18
Turek, ul. Armii Krajowej 1
Rejestracja: tel. 503 044 886

ENDOKRYNOLOG
Lek. med. **Teresa Szymaniak**
Turek
ul. Sienkiewicza 5/25
obiekt Parkowa
Koło
ul. Narutowicza 3
Rejestracja:
601-580-753

Daw-Med
Aparaty słuchowe
Turek, ul. Armii Krajowej 21
tel. 63 278 22 39
czynne: po-pi 9.00 - 16.00

- cyfrowe aparaty słuchowe
- systemy wspomagające słyszenie
- akcesoria **tanio baterie!**
- wkładki antyhałasowe i antywodne
- badanie słuchu
- tympanometria
- dofinansowanie w PCPR i NFZ
- bezpłatne testy słuchu w każdy czwartek i piątek

GABINET STOMATOLOGICZNY RTG
Lek. stom. **Renata Tatarczuk Malhyaschik**
Turek, ul. Skrzetuskiego 3
(osiedle Zapalczańskie)
dojazd od ul. Uniejowskiej lub Słonecznej
tel. 63 278 49 79 lub 609 219 662
Przyjmuje w ramach kontraktu z NFZ (dorosli, dzieci, protezyka)
poniedziałek 12.00 - 18.00
wtorek 8.00 - 14.00, środa 15.00 - 18.00
Prywatnie: wtorek 16.00 - 20.00
środa 13.00 - 15.00, 18.00 - 20.00
piątek 16.00 - 20.00 sobota 10.00 do 14.00

GABINET UROLOGICZNY
Lek. **Arkadiusz Matusiak**
Turek, ul. Dworcowa 7
Czynny codziennie od 16.30
tel. 693 281 836

- USG
- BEZOPERACYJNE kruszenie kamieni w ramach ubezpieczenia

Ogłoszenie o przetargu ustnym nieograniczonym

Na podstawie art. 38 ust. 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2015 r., poz. 1774 ze zm.)

Burmistrz Dobrej

ogłasza przetarg ustny nieograniczony dotyczący nieruchomości gruntowej, położonej w miejscowości Dobra, oznaczonej numerem ewidencyjnym 1667 pow. 0,0214 ha zapisanej w księdze wieczystej KNIT/00003060/8 prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Turku.

Przedmiotowa nieruchomość gruntowa niezabudowana położona w miejscowości Dobra, gm. Dobra o numerze ewidencyjnym 1667 o pow. 0,0214 ha zlokalizowana jest na terenie zabudowy usługowej i mieszkaniowej jednorodzinnej. Lokalizacja blisko głównych ulic. Dobry dostęp do obiektów handlowych, blisko strefy mieszkaniowej miasta, urzędów i innych budynków użyteczności publicznej. Nieruchomość z dostępem do infrastruktury: kanalizacja, sieć wodociągowa, energia elektryczna, linia telefoniczna. W granicy działki i na działce znajduje się słup żelbetowy (elektryczny, telefoniczny).

Dla terenu, na którym położona jest nieruchomość, brak aktualnego planu zagospodarowania przestrzennego. Zgodnie ze Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Gminy Dobra, zatwierdzonego Uchwałą Rady Miejskiej w Dobrej Nr IV/30/11 z dnia 17 lutego 2011 roku nieruchomość znajduje się w I strefie zurbanizowanej, tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej i zagrodowej.

Nieruchomość nie jest obciążona żadnymi długami ani prawami na rzecz osób trzecich.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 8.410,00 zł. (słownie: osiem tysięcy czterysta dziesięć złotych 00/100) ustalona zgodnie z art. 67 ust. 2 pkt. I u. o. g. n.

O wysokości postąpienia decydują uczestnicy przetargu z tym, że postąpienie nie może wynosić mniej niż 1% ceny wywoławczej, z zaakragowaniem w górę do pełnych dziesiątek złotych.

Do ceny sprzedaży ustalonej w przetargu zostanie doliczony podatek VAT zgodnie z obowiązującymi przepisami o podatku od towarów i usług.

Przetarg odbędzie się w dniu 16.08.2016 r. o godz. 10⁰⁰ w sali posiedzeń nr 13 Urzędu Miejskiego w Dobrej, Pl. Wojska Polskiego 10, 62-730 Dobra.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium, w wysokości 840,00 zł. (słownie: osiemset czterdzieści złotych 00/100) na konto Urzędu Miejskiego w Dobrej, Bank Spółdzielczy Małanów O/Dobra 86 8557 0009 0300 0172 2003 0011, przy czym kwota wadium musi wpłynąć na konto urzędu do dnia 11.08.2016r.

Wadium wniesione przez uczestnika przetargu, który przetarg wygrał, zalicza się na poczet ceny nabycia. Pozostałym uczestnikom przetargu wadium zostanie zwrócone niezwłocznie po rozstrzygnięciu przetargu, jednak nie później niż przed upływem 3 dni od dnia odpowiednio: odwołania przetargu, zamknięcia przetargu, unieważnienia przetargu, zakończenia przetargu wynikiem negatywnym.

Przetarg odbędzie się chociażby do przetargu przystąpiła jedna osoba spełniająca warunki określone w ogłoszeniu o przetargu.

Burmistrz zastrzega sobie prawo odwołania przetargu z uzasadnionej przyczyny.

Przetarg przeprowadza Komisja przetargowa powołana przez Burmistrza Dobrej - Zarządzeniem nr 26/2016 z dnia 12.07.2016r.

Termin podpisania umowy notarialnej zostanie określony najpóźniej w ciągu 21 dni od dnia rozstrzygnięcia przetargu.

Cena nieruchomości płatna jest nie później, niż do dnia zawarcia umowy notarialnej. Koszty sporządzenia umowy notarialnej ponosi nabywca.

Wadium nie podlega zwrotowi, jeżeli osoba ustalona jako nabywca nie stawi się w wyznaczonym terminie do zawarcia umowy notarialnej.

Przetarg uważa się za zamknięty z chwilą podpisania protokołu.

Przetarg zostanie przeprowadzony zgodnie z przepisami Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14.09.2004r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz. U. 2014r. poz. 1490 ze zm.).

Ponadto oferent powinien zapoznać się z regulaminem przetargu, który dostępny jest na stronie internetowej Gminy Dobra: dobra.nowoczesnagmina.pl

Dodatkowych informacji na temat przetargu udziela się w Urzędzie Miejskim w Dobrej - pokój nr 9 lub telefonicznie pod numerem (63) 279 99 26.

Ogłoszenie o przetargu wywieszono zostało na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Dobrej, Pl. Wojska Polskiego 10, 62-730 Dobra, a ponadto dostępne jest na stronie internetowej urzędu www.dobra24.pl i w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie dobra.nowoczesnagmina.pl oraz w prasie lokalnej.

Burmistrz Dobrej
/-/ **Andrzej Piątkowski**

Informacja

o wywieszeniu wykazu nieruchomości przeznaczonej do dzierżawy w drodze przetargu ustnego nieograniczonego

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2015 r. poz. 1774),

Wójt Gminy Władysławów

informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Władysławów został wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonej do dzierżawy w drodze przetargu ustnego nieograniczonego;

część nieruchomości gruntowej o nr ew. 364 o pow. 0,13 ha, zabudowanej budynkiem oświatowym, położonej w obrębie 0009 Małyszyna, jednostki ewidencyjnej Władysławów, powiat turecki.

Informujemy, że przetarg odbędzie się **9 sierpnia 2016r. o godz. 9:00.**

Wykaz dostępny jest również na stronie Urzędu Gminy Władysławów w zakładce BIP.

USG Dopplera

Lek. **Agnieszka Ambroziak**
ml. asystent w MSWA w Łodzi

Nowoczesny sprzęt do badań USG

- dopplerowskie aorty
- dopplerowskie żył
- dopplerowskie tętnic: szyjnych kończyn dolnych i górnych

Centrum Medyczne MEDIX
Turek, ul. Folwarczna 1

510 510 940

www.ambromedical.pl

GABINET GINEKOLOGICZNY

specjalista ginekolog - położnik
Barbara Struglińska
- badania USG
- sonda dopochwowa
Turek, ul. Gorzelniarna 24
czwartek od 15.30 i inne dni po uzgodnieniu telefonicznym tel. 63 278 40 35, 609 795 269

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t. jedn. Dz. U. z 2015 r. poz. 1774 z póź. zm.) **Starosta Turecki** podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Turku przy ul. Kaliskiej 59 w Turku wywieszony został w dniu 19.07.2016 r. wykaz nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży w drodze bezprzetargowej, składającej się z działek nr 572/1, 572/2, 576/1, 576/2, 607, 608, 611, 612, 613/1, 614/3, 616/5, 674/2, 675/2, 677, 678/1, 679, 680, 683, 684, 723/1, 728/1, 735/1, 740/1, 741/2, 746/1, 749/1, 614/2, 645/1, 645/2, 646, położonej w Janiszewie, gm. Brudzew.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Starostwie Powiatowym w Turku, przy ul. Kaliskiej 59 - Wydział Gospodarki Nieruchomości tel. (62) 222 32 45.

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU NA SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI GRUNTOWEJ NIEZABUDOWANEJ STANOWIĄCEJ WŁASNOŚĆ GMINY MIEJSKIEJ TUREK

BURMISTRZ MIASTA TURKU

podaje do publicznej wiadomości, iż ogłoszony został przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej zabudowanej garażem, położonej w obrębie „A” ewidencji gruntów miasta Turku, oznaczonej numerem geodezyjnym 205/29 o pow. 0,0021 ha przy ul. **Jana Matejki**, dla której Sąd Rejonowy w Turku prowadzi księgę wieczystą numer KNIT/00023726/1.

1. Cena wywoławcza nieruchomości - **18.000,00 zł brutto**,
2. Termin i miejsce przetargu - **2 września 2016 r. o godzinie 10⁰⁰** w siedzibie Urzędu Miejskiego w Turku przy ul. Kaliskiej 59 (sala im. „Solidarności” - II piętro),
3. Wysokość wadium - **2.000,00 zł**, należy wpłacić w terminie do **29 sierpnia 2016 r.** na rachunek Urzędu Miejskiego w Turku w Banku Zachodnim S.A. WBK O/Turek nr 68 1090 1229 0000 0000 2201 3982 lub w kasie Urzędu (pokój 22).
4. Ogłoszenie o przetargu na sprzedaż przedmiotowej nieruchomości zostało umieszczone pod adresem internetowym www.bip.miastoturek.pl w zakładce „przetargi na nieruchomości” oraz do wglądu na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Turku przy ul. Kaliskiej 59 i na słupach ogłoszeniowych miasta Turku.
5. Szczegółowych informacji w powyższej sprawie udziela Wydział Mienia Komunalnego Urzędu Miejskiego w Turku (pokój 118) od poniedziałku do piątku w godzinach od 7¹⁵ do 15¹⁵, tel: 63-289-61-64.

REKLAMA Z ECHEM
tel. 63 278 53 41
echo@turek.net.pl

ECHO TURKU

Redakcja
ul. Kolska Szosa 3
62-700 Turek
tel./fax. 63 278 53 41
interwencje: tel. 63 289 18 88
e-mail: echo@turek.net.pl
www.echoturku.net.pl

WYDAWCA: Wydawnictwo Przegład Koniński sp. z o.o.

REDAKTOR NACZELNY: **Andrzej Jarek**

ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO: **Iwona Kujawa**

REDAGUJE ZESPÓŁ: **Olga Boksa, Wiesław Klecha, Iwona Łechtańska, Dominik Szczap, Andrzej R. Tyczyno, Przemysław Zajac** oraz współpracownicy: **Dawid Cytrowski, Ryszard Troczyński, Beata Grzelka, Michał Jarek**

BIURO OGŁOSZEŃ: Turek, ul. Kolska Szosa 3, tel. 63 278 53 41

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i poprawek w nadsyłanych tekstach. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Za treść ogłoszeń i reklam nie odpowiadamy.

NAKŁAD: 7.000 egz. DRUK: AGORA S.A., 64-920 Pila, ul. Krzywa 35

Kto zdobędzie plac zabaw?

We wtorek poznamy finałową piątkę

II etap Plebiscytu na Najpopularniejszego Sołtysa Regionu Konińskiego dobiega końca. Głosy na kandydatów można oddawać jeszcze do 22 lipca za pomocą SMS-ów (przyjmowane są one do godziny 10.00) i prawidłowo wypełnionych kuponów (decyduje termin ich dostarczenia). Kupon należy przesać na adres redakcji „PK” – Konin, ul. Przemysłowa 9. SMS-y o konkretnej treści, podanej pod prezentacją każdej z osób, wysyłamy natomiast pod numer 71051. Koszt SMS-a to 1,23 zł z VAT. W III etapie, który potrwa od 26 lipca do 6 sierpnia (do godz. 17.00), będzie można oddawać głosy na finałową 5 sołtysów z największą liczbą głosów (suma SMS-ów i kuponów zdobytych w II etapie). Finalistów zaprezentujemy na naszych łamach we wtorek, 26 lipca. Kto zdobędzie tytuł Najpopularniejszego Sołtysa Regionu Konińskiego, nagrodę dla siebie i plac zabaw dla swojego sołectwa, dowiemy się 6 sierpnia podczas Pikniku Sołtysów w Sompolnie. Wyniki głosowania SMS-owego można śledzić na naszej stronie internetowej www.przeglادkoninski.pl. Regulamin dostępny jest na stronie www.przeglادkoninski.pl oraz w siedzibie redakcji „Przeglądu Konińskiego” (ul. Przemysłowa 9, 62-510 Konin).

Tomasz Bejenka, sołectwo Święte, gmina Wilczyn



SMS pod numer 71051 o treści: sołtys.1

Małgorzata Kuligowska, sołectwo Półwieś Stary, gmina Ślesin



SMS pod numer 71051 o treści: sołtys.7

Tomasz Pecelerowicz, sołectwo Rudzica, gmina Kramsk



SMS pod numer 71051 o treści: sołtys.13

Wojciech Wojciechowski, sołectwo Żdźary, gmina Stare Miasto



SMS pod numer 71051 o treści: sołtys.15

Piotr Domagalski, sołectwo Adamowo, gmina Kleczew



SMS pod numer 71051 o treści: sołtys.2

Andrzej Maciaszek, sołectwo Chylin, gmina Władysławów



SMS pod numer 71051 o treści: sołtys.8

Anna Szymańska, sołectwo Wylatkowo, gmina Powidz



SMS pod numer 71051 o treści: sołtys.14

Jan Wolnicki, sołectwo Gótkowo, gmina Słupca



SMS pod numer 71051 o treści: sołtys.16

Marian Górczewski, sołectwo Dębno Królewskie, gmina Babiak



SMS pod numer 71051 o treści: sołtys.3

Karol Malinowski, sołectwo Janowice, gmina Sompolno



SMS pod numer 71051 o treści: sołtys.9

Ryszard Jaśkiewicz, sołectwo Żdźary, gmina Kawęczyn



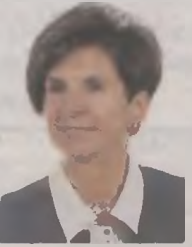
SMS pod numer 71051 o treści: sołtys.4

Jan Matuszewski, sołectwo Boguszyce, gmina Wierzbinek



SMS pod numer 71051 o treści: sołtys.10

Anna Kapturska, sołectwo Spławie, gmina Golina



SMS pod numer 71051 o treści: sołtys.5

Janusz Morawski, sołectwo Szczepidło, gmina Krzymów



SMS pod numer 71051 o treści: sołtys.11

Monika Kowalczevska, sołectwo Bożatki, gmina Rzgów



SMS pod numer 71051 o treści: sołtys.6

Jan Pałucki, sołectwo Kozarzewek, gmina Kazimierz Biskupi



SMS pod numer 71051 o treści: sołtys.12

SKRÓCONY REGULAMIN:

1. Organizatorem plebiscytu jest „Wydawnictwo – Przegląd Koniński”.
2. Kandydatów do tytułu Najpopularniejszego Sołtysa zgłosiły samorządy pod przewodnictwem wójtów i burmistrzów gmin powiatów: konińskiego, końskiego, słupeckiego i tureckiego.
3. II etap plebiscytu, czyli prezentacja zgłoszonych kandydatów oraz głosowanie (SMS-y, kupony) i wyłonienie pięciu najpopularniejszych sołtysów – finalistów plebiscytu – trwa od 21 czerwca do 22 lipca 2016 r., godz. 10.00. Finaliści – to 5 sołtysów, którzy zdobędą największą liczbę głosów (suma SMS-ów i kuponów) w II etapie. Przypominamy, że kupony w tym etapie należy dostarczyć również do 22 lipca.
4. III etap plebiscytu, czyli prezentacja 5 finalistów wyłonionych w II etapie oraz głosowanie (SMS-y, kupony) i wyłonienie Najpopularniejszego Sołtysa Regionu Konińskiego, trwa od 26 lipca do 6 sierpnia 2016 r., godz. 17.00. Tytuł Najpopularniejszego Sołtysa Regionu Konińskiego otrzyma osoba, która uzyska największą liczbę głosów (łącznie) w II i III etapie plebiscytu, oddanych za pomocą SMS-a o treści sołtys (numer podany przy nazwisku) wysłanego pod numer 71051 (koszt SMS-a wynosi 1,23 zł z VAT we wszystkich polskich sieciach telefonii komórkowej) oraz prawidłowo wypełnionych, oryginalnych kuponów z dopiskiem: III etap, publikowanych na łamach „Przeglądu Konińskiego” i „Echa Turku” i dostarczonych do 5 sierpnia 2016 r.
5. Podczas Pikniku Sołtysów w Sompolnie zostanie zaprezentowanych 5 finalistów, na których będzie można oddać jeszcze głosy za pomocą SMS-ów podczas imprezy do godziny 17.00.
6. Zwycięzcy konkursu otrzymają nagrody.
7. W konkursie mogą uczestniczyć tylko osoby pełnoletnie.
8. Szczegółowy regulamin jest do wglądu w redakcji „PK” oraz na stronie www.przeglادkoninski.pl

SPONSORZY



Jacek Ziętek, sołectwo Gąsiorów, gmina Kościelec



SMS pod numer 71051 o treści: sołtys.17

W 28. wydaniu „Przeglądu Konińskiego” i „Echa Turku”, w publikacji dotyczącej Plebiscytu na Najpopularniejszego Sołtysa Regionu Konińskiego, zdjęcia dwóch sołtysów – Piotra Domagalskiego i Mariana Górczewskiego – zostały pomyłkowo zamienione. Nazwiska, numery i prefiksy były poprawne. Za błąd przepraszamy.

XXI Wielkopolski Piknik Sołtysów

KUPON KONKURSOWY II etap

Najpopularniejszy Sołtys Regionu Konińskiego 2016

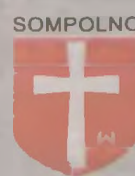
Imię i nazwisko sołtysa:

Adres sołtysa:

Dane osoby wypełniającej kupon:

Wytnij, przyslij!!!

Wypełniony kupon konkursowy prosimy przesać do 22 lipca 2016 r. na adres: „Wydawnictwo – Przegląd Koniński”, ul. Przemysłowa 9, 62-510 Konin, z dopiskiem: SOŁTYS 2016



Na dzisiejszy wygląd remizy oraz zasługi ochotników z Boleszczyna (gm. Przykona), pracowały pokolenia strażaków. 100-letnia historia tamtejszej straży jest ważną częścią historii gminy Przykona. Jubileusz był okazją do wręczenia medali i odznaczeń najbardziej zasłużonym druhom ochotnikom, także odświeżenia tablicy, która będzie pamiątką niedzielnej (10 lipca) uroczystości.

Jubileusz 100-lecia Ochotniczej Straży Pożarnej w Boleszczynie połączony z obchodami Gminnego Dnia Strażaka, rozpoczął się od mszy świętej w tamtejszym kościele. Następnie Orkiestra Dęta z Przykony, poczty sztandarowe, druhowie oraz pozostali uczestnicy święta, prowadzeni przez Tomasza Rosiaka, prezesa OSP Boleszczyn, a także dowódcę uroczystości, udali się przed remizę.

Tam kapelan strażaków ksiądz Antoni Janicki wraz z proboszczem parafii Franciszkiem Zygałdlińskim i księdzem Jakubem Kupińskim, poświęcili tablicę upamiętniającą obchody 100-lecia OSP, a także figurkę św. Floriana. Ostatnią ufundowali: sołtys Józef Potasiński, Andrzej Albert, radny gminy Przykona i druh Waclaw Wojtasik. **-Minęło 100 lat od dnia założenia Ochotniczej Straży Pożarnej w Boleszczynie. Pokolenia strażaków tworzyły jednostkę, by nieść pomoc potrzebującym. Historia OSP Boleszczyn jest ważną częścią historii gminy Przykona – mówił prowadzący uroczystość. Warto wspomnieć, że jednostka jest jedną z najstarszych w powiecie turkowskim. O jej powstaniu**

Jedna z najstarszych straży w powiecie

Jednostkę tworzyły pokolenia druhów

wzmiankują już dokumenty z 1916 roku, kiedy to z inicjatywy miejscowego nauczyciela Władysława Głębowskiego oraz proboszcza Emila Weykerta powołano Straż Ogniwą. Cztery lata później ochotnicy z Boleszczyna wygrali zawody powiatowe w Turku, pod przewodnictwem komendanta Józefa Cichomskiego, co wywołało ogromną sensację w środowisku strażackim. Pierwszym prezesem był Romane Szepe, naczelnikiem Władysław Gołębiowski, który kierował jednostką do wybuchu II wojny światowej. **-Od pierwszych lat funkcjonowania tutejszej straży dbano o rozwój jej infrastruktury. Wyrazem tego było podjęcie decyzji o budowie remizy. Dzięki przekazaniu działki przez Józefa Bonikowskiego projekt ten udało się zrealizować w 1922 roku – mówił Tomasz Rosiak.**

Podczas wojny remiza oraz sprzęt w niej trzymany zostały zniszczone, co spowodowało zawieszenie działalności straży. Po 1945 roku jednostka wznowiła swoją działalność pod przewodnictwem prezesa Stanisława Pakuły i naczelnika Wincentego Pacześnego. Ówczesny zarząd rozpoczął starania o budowę nowej remizy, jednak udało się to dopiero w 1965 roku. W kolejnych



Za wieloletnią ofiarną działalność i ochronę przeciwpożarową, Ochotnicza Straż Pożarna w Boleszczynie została odznaczona Złotym Znakiem Związku OSP RP. Wyróżnienie do sztandaru przypięli: Grzegorz Ciesielski, prezes Powiatowego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych w Turku i Antonii Janicki, kapelan strażaków.



Odnaczeni brązowymi medalami „Za Zasługi dla Pożarnictwa”.

latach jednostka zakupiła pierwszy samochód bojowy marki Żuk. Dzięki prowadzonej działalności kulturalnej oraz składkom zasilającym budżet OSP, rozbudowano budynek, a na początku lat 90-tych dobudowano sanitariaty. W 1999 roku jednostka pozyskała nowy pojazd pożarniczy marki Lublin. Osiem lat później auto zastąpił nowoczesny ford transit. **-W 2007 roku rozpoczął się nowy rozdział w historii tutejszej jednostki. Przeprowadzono gruntowny re-**

mont budynku, a także zrobiono nowoczesną kuchnię. Ówczesne władze OSP zadbały też o wysoki poziom wyszkolenia strażaków – dodał prezes.

Dzięki wieloletniej pracy z młodzieżą, jednostka pożarnicza wychowała zastępy strażaków. Od 2015 roku prezesem OSP Boleszczyn jest Tomasz Rosiak. Pozostały skład zarządu tworzą: Przemysław Kamiński – wiceprezes i naczelnik, Tomasz Rosiak – wiceprezes, Piotr Potasiński

– skarbnik, Błażej Urbaniak – zastępca naczelnika, Jarosław Rosiak – gospodarz, Emil Marczyński – sekretarz.

Jubileusz był okazją do wręczenia wyróżnień. Za wieloletnią ofiarną działalność i ochronę przeciwpożarową, Ochotnicza Straż Pożarna w Boleszczynie została odznaczona Złotym Znakiem Związku OSP RP. Z kolei złotym medalem „Za Zasługi dla Pożarnictwa” uhonorowano Leona Białka. Srebrne medale otrzymali: Zbigniew Filipiak i Stanisław Potasiński, brązowe: Tomasz Rosiak, Piotr Potasiński, Leszek Siekacz, Piotr Kulesa, Józef Kliber, Józef Potasiński, Andrzej Albert oraz Andrzej Grzelewski. Odznaki „Strażak Wzorowy” wręczono: Tomaszowi Rosiakowi, Albertowi Banasiakowi, Błażewi Urbaniakowi, Waldemarowi Jarosławowi, Jarosławowi Rosiakowi, Jarosławowi Kupińskiemu, Jonaszowi Szafoniemu, Emilowi Marczyńskiemu, Łukaszowi Potasińskiemu, Dominikowi Pięć i Piotrowi Zalasowi.

Po części oficjalnej wystąpiła kapela podwórkowa Fakiry, a wieczorem odbyła się zabawa taneczna, którą poprowadził DJ Klaudiusz Wielogórka.



Koledzy z OSP w Boleszczynie wręczyli statuetkę z okazji 100-lecia także prezesowi Tomaszowi Rosiakowi. W imieniu zarządu wręczył ją Emil Marczyński.

Festyn w Wyszyńcu...

Bezpieczne wakacje ze strażakami

Upalne sobotnie popołudnie w Wyszyńcu, nie było nudne, gdyż miejscowi strażacy przygotowali festyn pod hasłem Bezpieczne Wakacje.

Na zaproszenie OSP Wyszyńca do ich remizy przybyli strażacy z jednostek OSP Władysławów, Kątek i Grzymiszew. Na miejscu zaprezentowano pokaz udzielania pierwszej pomocy, gościom proponowano także posiłek z grilla, żurek, lody i watę cukrową. Emocji

sportowych dostarczył turniej piłki nożnej, rozegrany przy gorącym dopingu mieszkańców. Zwyciężyli w nim OLD BOYS Wyszyńca, drugie miejsce zajęli druhowie z OSP Grzymiszew, trzecie Baszta Wyszyńca, czwarte OSP Wyszyńca i piąte OSP Kątek.

Organizatorzy dziękują pozostałym jednostkom za przybycie i wspólną sportową walkę. **-Jak widać, razem można więcej. Zadbajmy, aby wakacje był bezpieczne, radosne i szczęśliwe dla wszystkich – mówi kronikarz Andrzej Burszewski.**



Sympatyczne przybłądy szukają domu

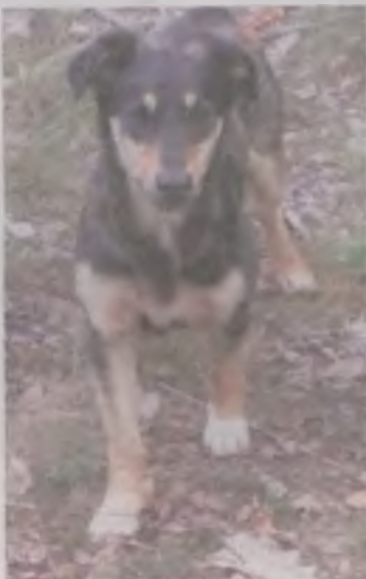
Nie pozwólmmy, by trafiły do Wojtyszek

Kolejne ofiary wakacyjnych wyjazdów szukają odpowiedzialnych właścicieli. Trzy kundelki, z czego dwa wyrzucone najprawdopodobniej z jednego domu szukają odpowiedzialnych właścicieli. Są łagodnie i bardzo przyjazne. Tym, którzy je przygarną, na pewno odwdzięczą się wiernym towarzystwem na dobre i na złe. Na razie mają tymczasowe schronienie, ale jeśli nie znajdą domu trafią do niechlubnych Wojtyszek. Bo właśnie z tym zwierzęcym przedsiębiorstwem gmina Turek ma podpisaną umowę na odławianie i przetrzymywanie psów.

W poniedziałek, 11 lipca, na Grabieńcu (gm. Turek), znaleziony został półroczny piesek. -Poszukujemy jego właściciela lub osobę mającą dobre serce, która go przygarnie - prosi kobieta, która znalazła blaknące się zwierzę. Te wylęknione cztery łapy mają około sześć miesięcy... Jak tłumaczy, sama nie może wziąć go do domu, bo często wyjeżdża. Zainteresowane osoby prosimy o kontakt pod numerem telefonu 501 523 993. Jak mówi tymczasowa właścicielka, piesek jest niezwykle przyjazny, choć bardzo wystraszony.

Z kolei na Ranczo Dwa Edeny w Obrębiznie (także w gminie Turek)

para psów przybłąkała się we wtorek, 12 lipca. -Już nie pierwszy raz szukam zwierzakom domu. Najczęściej latem przychodzą na moją posesję. Dlatego nie lubię wakacji, bo wtedy najczęściej psy tracą domy - mówi Danuta Janiak, właścicielka stajni. We wtorek, 12 lipca po południu, na podwórku turkowiarki pojawiła się para czworonożnych przyjaciół. Choć najprawdopodobniej psy zostały wyrzucone z jednego domu, każdy ma inny charakter. Mniejszy, szorstkowłosy, gdy tylko zobaczy człowieka, od razu macha ogonem i zaczepia, by się z nim bawił. Jest młody. Więk-



Ten pisak nie ma więcej niż sześć miesięcy. Mieszkanka Grabieńca, która go znalazła prosi o pomoc w znalezieniu mu nowych opiekunów. W innym przypadku pojedzie do Wojtyszek, gdzie ma małe szanse na adopcję.



Dwójka przyjaciół znalazła tymczasowy kąt w gospodarstwie Danuty Janiak... Ale długo tam zostać nie mogą. Jeśli nie znajdzie się ich dotychczasowy właściciel lub nowy opiekun, to dzięki wójtowi i radnym wywiezione zostaną do Wojtyszek.

szy, choć mniej ufny bez problemu daje się pogłaskać. Oba były chude i wygłodzone. Zostały nakarmione i odpchlone. Gdy pierwszego dnia najadły się do syta, położyły się w cieniu przy kojcu i zasnęły. Widać było, że szukanie schronienia bardzo je zmęczyło. Na ranczu poczuły się bezpiecznie, bo spały kilka godzin. -Mam już pięć psów i nie mogę sobie pozwolić na następne. Być może znajdzie się ktoś, kto chciałby się nimi zaopiekować. Już nie raz dzięki waszej pomocy psy znajdowały domy. Ostatnio husky i owczarek, teraz

kolej na kumpli z podwórka - dodaje Danuta Janiak, zwracając się do czytelników Echa.

Pomoc jest konieczna, jeśli psy nie znajdą domu, właścicielka rancza będzie zmuszona oddać je do schroniska. A niestety gmina Turek nie ma podpisanej umowy ze schroniskiem w Turku, trafia więc do Wojtyszek. Tego, oprócz radnych z gminy Turek, nikt by nie chciał. Zainteresowani adopcją psów proszeni są o kontakt telefoniczny pod numerem telefonu 603 533 757.

il

REKLAMA

ZAKŁAD POGRZEBOWY CAŁODOBOWY

Radosław Kosmowski

tel. 605 200 604 tel. 605 114 604

Tuliszków, ul. Poznańska 6; Turek, ul. Łąkowa 4

Usługi pogrzebowe: organizacja i obsługa uroczystości pogrzebowych, duży wybór trumien, urny, krzyże, tabliczki, nekrologi, odzież żałobna, przewóz zmarłych, oprawa muzyczna uroczystości pogrzebowych, wieńce, wianki, konkurencyjne ceny, płatność w terminie dogodnym dla klienta, życzliwa i fachowa pomoc

STOLTUR
JAN I MARIAN MILLER

zał. 1898

Zakład Usług Pogrzebowych
Turek, ul. Kołcha Szosa 38 A
tel. (063) 288 26 30
kam. 0601 409 344

POGRZEBY
TRUMNY

- pełna organizacja i obsługa pogrzebu
- transport zwłok w kraju i zagranicą
- największy wybór w Polsce
- ceny producenta

Pogrzeb z trumną już od 950,00 zł (brutto)

Służymy Państwu pomocą i opieką w tym bardzo trudnym momencie. **całodobowo**

ZAKŁAD POGRZEBOWY

Jerzy PACHOLCZYK
UNIEJÓW, TUREK, PLAC SIENKIEWICZA

Tel. 63 278 81 57

CAŁODOBOWA OBSŁUGA pod nr. tel.: 63 288 85 54, 609 731 454

KOMPLEKSOWA OBSŁUGA POGRZEBU

- WŁASNA SALA UBIERAŃ I CHŁODNIA
- PRZEWÓZ DO CHŁODNI NIEODPŁATNIE
- MOŻLIWOŚĆ PŁATNOŚCI PO POGRZEBIE
- PRZY KOMPLEKSOWEJ OBSŁUDZE ZNIŻKA W CENIE



Jagoda Dzierżgowska
córka Matry i Pawła
ur. 27 czerwca, godz. 4.05
waga 3980, długość 57 cm



Zuzanna Rybicka
córka Karoliny i Tomasza
ur. 29 czerwca, godz. 10.32
waga 4500, długość 59 cm



Natalia Marczyńska
córka Moniki i Emila
ur. 30 czerwca, godz. 15.45
waga 3100, długość 53 cm



Oliwier Kaczmarek
syn Anny i Adriana
ur. 1 lipca, godz. 15.00
waga 3850, długość 57 cm



Weronika Grzesiak
córka Moniki i Roberta
ur. 2 lipca, godz. 15.20
waga 3400, długość 56 cm